№ 41. Kraków 19 Lutego — Niedziela. Rok 1854.

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie $8\frac{1}{2}$ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze“.

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 grp. następne po 3 grosze — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

☛ Numer pojedyńczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 18 lutego.

Gdy niektóre dzienniki, pisze *Monitor*, niedokładnie podały niektóre ustępy z listu który Cesarz Napoleon wystósował 29go stycznia b. r. do Cesarza Mikołaja, zachodzi przeto potrzeba sprostowania błędnie podanych faktów, przez ogłoszenie tekstu oryginalnego. Oto list rzeczony:

Pałac Tuilleries 29 stycznia 1854.

N. Panie!

Spór, jaki powstał między W. C. Mością a Portą Ottomańską doszedł do takiego stopnia ważności, że poczytuję sobie za obowiązek wytłumaczyć samemu, wprost W. C. Mości, udział jaki Francya wzięła w téj sprawie i środki jakie spostrzegam, do uchylenia niebezpieczeństw grożących pokojowi Europy.

Nota, którą W. C. Mość poleciłeś świeżo doręczyć mojemu rządowi i rządowi królowéj Wiktoryi, zmierza do okazania, że system pressyi od samego początku przez mocarstwa morskie przyjęty, sam jeden rozognił kwestyą. Ile mnie się zdaje, byłaby ona przeciwnie pozostała kwestyą gabinetową, gdyby zajęcie Księstw Naddunajskich niebyło jéj nagle przeniosło z pola dyskussyi na pole faktów. Jakkolwiek wszakże wojska W. C. Mości wkroczyły do Wołoszczyzny, niemniéj przeto zachęcaliśmy Portę, aby zajęcia tego za *casus belli* nieuważała, okazując w ten sposób nasze usilne życzenie pojednania. Porozumiawszy się z Anglią, Austryą i Prusami, zaproponowałem W. C. Mości notę, mającą uczynić wszystkim zadosyć. W. C. Mość przyjąłeś ją. Ale, zaledwie doszła nas ta pomyślna wiadomość, minister W. C. Mości, komentarzami, wyjaśniać ją mającemi, zniweczył cały skutek pojednawczy i niedozwolił nam tém samém nastawać w Carogrodzie na proste onejże przyjęcie. Z swojéj strony Porta zaproponowała do projektu téj noty modyfikacye, których reprezentowane w Wiedniu cztery mocarstwa, za przyjmowalne nieuznały. Wówczas Porta, obrażona w swojéj godności, zagrożona w swéj niepodległości, zadłużona już uczynionemi wysileniami dla wystawienia armii naprzeciw wojskom W. C. Mości, wolała wypowiedzieć wojnę, aniżeli pozostać dłużéj w tym stanie niepewności i poniżenia. Wezwała ona naszéj pomocy; sprawa jéj zdała nam się słuszną; floty francuzka i angielska otrzymały rozkaz zawinięcia do Bosforu.

Stanowisko nasze względem Turcyi było opiekuńcze, ale bierne. Niezagrzewaliśmy jéj do wojny. Udzielaliśmy bezprzestannie Sułtanowi rady pokoju i umiarkowania, przekonani, że to był środek przyjścia do zgody, i cztery mocarstwa porozumiały się na nowo aby W. C. Mości inne poddać propozycye. W. C. Mość z swéj strony, okazując spokojność jaka powstaje z uczucia swojéj siły, ograniczyłeś się na odpieraniu tak nad Dunajem, jak i w Azyi zaczepek Turków, i z umiarkowaniem godnym naczelnika wielkiego narodu, oświadczyłeś, że trzymać się będziesz odpornie. Do owéj chwili zatém, byliśmy, wyznać muszę, widzami interessowanymi, ale tylko widzami walki, gdy wypadek pod Synopą zmusił nas do zajęcia wybitniejszego stanowiska. Francya i Anglia nieuważały za potrzebne wysłania w pomoc Turcyi wojsk lądowych. Sztandar ich zatém nie był wciągnięty w spotkania na lądzie. Ale na morzu, rzecz się ma inaczéj. Było u wejścia Bosforu trzy tysiące dział, których obecność dosyć głośno Turcyi mówiła, że dwa pierwsze mocarstwa morskie, niedozwolą attakowania jéj od morza. Wypadek pod Synopą był dla nas równie obrażającym jak niespodziewanym; bo mniejsza o to czyli Turcy chcieli lub nie przewozić amunicye na rosyjskie ziemie. Faktem jest, że okręta rosyjskie uderzyły na okręta tureckie, na wodach tureckich, spokojnie stojące na kotwicy w porcie tureckim; i zniszczyły je, wbrew zapewnieniom, że nie będzie kroków zaczepnych, i pomimo bliskości flot naszych. Nie polityka to już nasza, ale nasz honor wojskowy wystawiony był na szwank. Huk dział synopskich, boleśnie odbił się w sercach tych wszystkich w Anglii i we Francyi, co żywe mają uczucie godności narodowéj. Wykrzyknięto jednozgodnie: gdziekolwiek dosięgnąć mogą nasze działa, sprzymierzeńcy nasi winni być szanowani. Ztąd rozkaz dany flotom aby na morze Czarne wpłynęły i zapobiegały siłą, gdyby tego było potrzeba, ponowieniu się podobnego wypadku. Ztąd notyfikacya zbiorowa przesłana do petersburgskiego gabinetu, dla oznajmienia mu, że jeżli niedopuścimy ze strony Turcyi napadów na brzegi Rosyi, to niemniéj protegować będziemy posiłkowanie jéj na własném terytoryum. Co zaś do floty rosyjskiéj, wzbraniając jéj żeglugę na morzu Czarném, stawialiśmy ją w odmiennych warunkach; potrzeba było bowiem, przez czas trwania wojny zachować zakład mogący zrównoważyć zajęcie części tureckiego terytoryum, i ułatwić zawarcie pokoju, stając się tytułem upragnionéj zamiany.

Oto N. Panie tok rzeczywisty i następstwo faktów. Jasną jest rzeczą, że doszedłszy do tego punktu powinny one spiesznie sprowadzić albo ostateczne porozumienie, albo stanowcze zerwanie.

W. C. Mość tyle dałeś dowodów pieczołowitości swojéj o spokój Europy, tak potężnie się doń przyczyniłeś dobroczynnym wpływem swoim przeciwko duchowi nieporządku, że nie mogę wątpić o Jego decyzyi w alternatywie, jaka się przedstawia do Jego wyboru. Jeźli W. C. Mość pragniesz tyle co ja, spokojnego rozwiązania, *cóż prostszego* jak oświadczyć, że zawieszenie broni podpisane będzie dzisiaj, że sprawa wróci na drogę dyplomatyczną, że wszystkie kroki nieprzyjacielskie ustaną, i że wszystkie siły wojujące opuszczą miejsca dokąd je powołały wojenne powody.

Tak, wojska rosyjskie opuściłyby Księstwa, a floty nasze morze Czarne. Skoro W. C. Mość woli układać się bezpośrednio z Turcyą, mianowałbyś ambasadora, który ułożyłby z pełnomocnikiem Porty konwencyą, a ta przedłożonąby została konferencyi czterech mocarstw. Niech W. C. Mość przyjmie ten plan, co do którego królowa angielska i ja zupełnie jesteśmy zgodni, a pokój będzie przywrócony i świat zadowolony. Jakoż, niema w tym planie nic takiego, coby nie było godnem W. C. Mości, nic, coby honor jego obrażać mogło. Gdyby wszakże, z powodów trudnych do pojęcia, W. C. Mość odpowiedział odmownie, wtedy Francya jak i Anglia zmuszona byłaby oddać na los oręża, na szansy wojny, to, co mogłoby dzisiaj rozstrzygnąć się drogą rozumu i sprawiedliwości.

Niech W. C. Mość niemyśli, aby jakakolwiek niechęć (animosité) miała do serca mojego przystęp, żadnych innych niedoznaję uczuć, jak te, które W. C. Mość

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

Z WARSZAWY.

Dnia 8go lutego.

Członkowie akademii w Warszawie. — Taniec. — Gry towarzyskie — Rozmowa. — Dekadencya widoczna rozmowy. — Przyczyny téj dekadencyi. — Kobiety polskie. — Wyższości ich nad mężczyznami. — Muzyka i śpiew. — Krytyka muzyczna. Trudność i niewdzięczność tego powołania. — Kobiety przedstawicielki sztuk pięknych. — Panna Zofia Malhomme. — Rodzaj jéj talentu. — Dziwna anomalia w wyrażeniu: amator-artysta. — Zadanie artysty. — Panna Zofia Szymanowska. — Polska Erato... w perspektywie. — Géraldi. — Śpiewki francuzkie.

Przed kilkoma dniami gdym wrócił do domu, służący oddał mi bilet wizytowy. Rzucam nań okiem, lecz jakież było moje zdziwienie, gdym wyczytał na nim:

Monsieur X..... X...... de l'Institut.

Imię i nazwisko na bilecie tym oznaczone, a literami X. X. przezemnie zamaskowane, dobrze mi jest znane. Szczęśliwym posiadaczem tego imienia i nazwiska jest jeden młodzieniec, któremu pod względem majątkowym trudno jest co zarzucić. Należy on do rzędu młodszéj generacyi „de la jeunesse dorée“, wymuskany, wyfryzowany, wycackany, jak wszyscy członkowie téj szlachetnéj konfraternii; myśli, że zewnętrznym polorem swojéj głowy, wewnętrzny jéj polor uwydatni; i w istocie dopina celu, bo nikt się jeszcze na jego umysłowéj wartości niepomylił, — co mówię nikt, a przecież on sam uważa się za nadzwyczaj rozumnego i wykształconego. Czyżby mój szanowny przyjaciel X... X... był członkiem akademii francuzkiéj, pomyślałem?“ — to jakieś oczywiste *quiproquo*. Może to jaki jego imiennik świeżo z Paryża przybyły? ale przecież to wysokie dostojeństwo umysłowe zwróciłoby nań uwagę ucywilizowanego świata, zresztą o żadnym Polaku członku akademii francuzkiéj niesłychać, i nazwisko to w świecie intelligencyi pomroką nieznajomości jest pokryte.

W takiéj niepewności, ważąc się między śmiechem a ciekawością, zacząłem przypuszczać, że osoba na bilecie wymieniona, jest może członkiem korespondentem jednéj z pięciu klas francuzkiego instytutu, lub innéj europejskiéj uczonéj korporacyi, że przeto nazwisko jéj może nie być głośne, a jednak mogłaby się taką mienić na bilecie wizytowym (prawda że z dobrodziejstwem inwentarza).

Biorę do rąk jeszcze raz ten bilet, i spostrzegam, że jest zagięty. Oczywiście znakomity mój a nieznany współrodak, raczył przybyć do mnie osobiście; ale jeżeli był sam, musiał go tedy służący widzieć, — aureola sławy pałająca z jego uczonego czoła, może uderzyła mego poczciwego Jana. Myśl szczęśliwa mi błysnęła. Wołam służącego.

— Janie, powiadam, widziałeś tego pana, który ci oddał ten bilet?

— A jakże, proszę pana.

— I przypatrzyłeś mu się dobrze?

— A odczegóż to człowiek ma oczy, proszę pana, doskonale się przypatrzyłem.

Dotąd, wyśmienicie idzie indagacya, pomyślałem z dumą sędziego inkwirenta; po nici dojdziemy do kłębka i uzbrajając się w największą powagę, dodałem:

— Jakżeż wygląda ten pan?

— Ot tak sobie, proszę pana, zwyczajnie.

— Głupiś (tu wyszedłem nieco z mojéj sędziowskiéj powagi, używając wyrażenia upokarzającego rozum ludzki), nie o to idzie, — młody czy stary?

— Nie, proszę pana, nie zbyt poważny.

— A był już kiedy u mnie?

— A był proszę pana, to jest właściwie mówiąc niepamiętam, ale zdaje mi się że niebył.

— Przypomnij sobie, czy przypadkiem nie ciemny szatyn dość dużego wzrostu, z małemi wąsikami? rzekłem, rysując portret mego znajomego z Warszawy.

— Dalibóg, niepamiętam proszę pana, bo ten pan stał na progu, a już dobrze zmierzchało.

— Nie mówił czy ma być tutaj?

— Nic nie mówił proszę pana.

Jakoś nieosobliwie idzie, pomyślałem, czyżby taki miał być koniec każdéj indagacyi, — i niezadowolony chciałem mu dać znak, że już może odejść, gdy Jan zawołał.

— Oto proszę pana, przypomniałem sobie, że ten pan mówił,

— Cóż takiego? zapytałem z radością.

— Oto, pytał się czy pan w domu, — powiedziałem, że nie i bilet zostawił.

— Czy tylko to sobie przypominasz? zawołałem wychodząc już z granic cierpliwości.

— Nie proszę pana, — przypominam sobie jeszcze, że ten pan z przeproszeniem pana, był ubrany tak ślicznie, jak figurka woskowa przed sklepem, że aż miło było człowiekowi patrzyć, — zaraz pomyślałem, że to musi być jakiś bogaty pan.

— A dobrze mówił po polsku?

— „Dlaczego proszę pana, bardzo dobrze, tak jak ja, — i jeszcze proszę pana przypomniałem sobie, że był *przez* faworytów (wiecie że nasz lud mówi przez zamiast bez, i vice versa) tak strasznie młodziutki i wąsiki ciągle poprawiał.

Te spostrzeżenia Jana bardzo silnie przemawiały za tożsamością osoby nieznanéj, z młodzieńcem o którym mówiłem. Jakoż dowiedziałem się wkrótce, że to w istocie on sam ozdobił się tym nieśmiertelnym przydomkiem, a to dla tego, że pobierał nauki w Instytucie szlacheckim, i że w skutek tego sądził się być zupełnie do tego godła wylegitymowanym. Tak mi opowiadał niedawno jeden mój znajomy — a ja niechcąc psuć jego opowiadania, w téjże samej formie je skreśliłem.

Bale idą jeden za drugim. Warszawa bawi się za wszystkie czasy. W jednym tygodniu, sześć wielkich balów, wszystkie zdobne strojami, jaśniejące zbytkiem. Tańczą do świtu, a wiecie że świt nie następuje teraz zbyt wcześnie, i nic w tem dziwnego. Głównie przyjemności życia towarzyskiego zasadzają się na tańcu, rozmowie, muzyce i śpiewie, bo gry towarzyskie tak zwane niewinne, chyba do największych jego nieprzyjemności, policzyć mi wypadnie, wzbudzają ziewanie o ile nie są nieprzyzwoite i

sam wyraziłeś w liście z d. 17 stycznia 1853, gdy pisałeś do mnie: „Stósunki nasze powinny być szczere przyjazne, i na tych samych spoczywać zasadach: utrzymania porządku, zamiłowania pokoju, uszanowania traktatów, i wzajemnéj życzliwości". Program ten godnym jest Monarchy, który go skreślił; niewacham się twierdzić, że mu byłem wiernym.

Proszę W. C. Mości wierzyć w szczerość moich uczuć, i w tych to uczuciach, zostaję N. Panie,

Waszéj Cesarskiéj Mości
dobrym przyjacielem.
(podp.) *Napoleon.*

Ministeryalny dziennik pruski *Die Zeit* zamieszcza następujący artykuł:

Jakkolwiek prawdziwą może być rzeczą, iż Cesarz Francuzów posłał list do Petersburga w celu znalezienia podstawy do zawiązania nowych układów; jakkolwiek uzasadnioném być może, iż hr. Orłów własnoręczne pismo Cesarza Austryi powiózł do Petersburga, o którego treści mówią, iż podobnież nowy fundament układów wnosi, to przecież z pewnego artykułu podanego dzisiaj przez *Korespondencyę Pruską* pokazuje się, iż konferencya wiedeńska uważaną być winna jako rozwiązana. Jeżeli przeto przyjdzie do dalszych umów, i gabinetowi petersburskiemu jeśli nowe przedłożono projekta, to jak już daliśmy do zrozumienia, stało się to na drodze poufnéj, bez współudziału czterech mocarstw, jak to bywało w dotychczasowych obradach w Konstantynopolu i Wiedniu. Artykuł *Korespondencyi Pruskiéj*, godny uwagi, brzmi:

„Jeżeliśmy niedawno jeszcze ze względu na spór rosyjsko-turecki występowali przeciw przedwczesnym obawom, wywierającym wpływ trwożliwy na przemysł, czyniliśmy to, zapatrując się na toczone wówczas narady i w nadziei, iż umiarkowanie stron sporoych na polu bitwy i na polu dyplomacyi stanie się pomocą pośredniczącym usiłowaniom ku przywróceniu zaszczytnego pokoju. Zaszłe wśród tego wypadki, wprowadziły sprawę wschodnią na drogę, przy któréj wstępie nadzieje nasze chylić się poczęły. Zerwania dyplomatycznych stosunków między Rosyą a mocarstwami zachodniemi spowodowanego początkowo ubocznym wypadkiem, niepoczytalibyśmy za przepowiednię nieuniknionego starcia się, gdyby nie to, że przybyła równocześnie z Petersburga odpowiedź na nowe projekta pojednawcze popierane przez konferencyę wiedeńską, zniweczyła ostatnie usiłowanie połączonéj dyplomacyi europejskiéj celem rozwiązania właściwéj kwestyi sporu. Możemy wprawdzie z całą słusznością spodziewać się, iż wojna wybuchła na Wschodzie *nie przekroczy* granic dotychczasowego teatru swego; jednak pojmujemy, że przy niewzruszonem obstawaniu przeciwnych sobie zdań, wszelkie zamiary pośrednictwa pozostaną bez skutku, dopóki w wypadkach nie nastąpi taki zwrot, aby nastręczył nową podstawę do układów. W każdym razie poczytujemy za powinność naszą zaprzeczać bezzasadnym pogłoskom o mniemanych nowych projektach zgody ze strony konferencyi wiedeńskiéj, lub mocarstw niemieckich, takowe bowiem zdolne są zmylić publiczną opinię i zwieść ją co do ważności stanu rzeczy. Konferencya wiedeńska uznawszy niepodobieństwo pogodzenia żądań rosyjskich z propozycyami tureckiemi, musiała koniecznie nabyć tego przekonania, iż niemasz gdzie zahaczyć w obecném położeniu dalszych jéj działań na téj samej drodze. Pokazuje się, iż jest ona w niemożności starania się o nowy kompromis z gabinetem petersburskim, nie będąc przez Portę upoważnioną do dalszych ustąpień, ani zapewne niemając zamiaru przymusu przeciw niéj użyć. Co się tyczy mocarstw niemieckich, łączyły się one dotychczas szczerze do każdego usiłowania dążącego ku sprowadzeniu stósownéj ugody, i właśnie wspólne ich działanie z państwami zachodniemi mogło być dla dworu rosyjskiego rękojmią, iż interesa jego we wspólnych naradach i w ich skutkach strzeżone będą przez mocarstwa z nim zaprzyjaźnione. Jeżeli mimo tego dzieło pokoju nie powiodło się, to zdaniem naszém nic innego państwom niemieckim nie pozostaje, jak dozwolić, aby rzeczy szły swoim trybem, dopóki nie nadejdzie chwila dalszych postanowień. To pewna, że Prusy nie widzą się być w téj chwili spowodowane chwytać na nowo za nić układów, bez widoku ich skutku, i że mamy z tego powodu słuszność odmawiając wszelkiéj prawdziwości pogłoskom przez dzienniki francuskie rozszerzanym, a które nadmieniają o nowych wspólnych projektach pośredniczych ze strony mocarstw niemieckich."

W obec stanowiska *Korespondencyi Pruskiéj*, do oświadczeń tych nie małą przywiązywać należy ważność. Prusy dozwolą, aby wypadki „swoim szły trybem", dopóki nie nadejdzie chwila „dalszych postanowień". Założymy że do tego aż przyszło; rzeczywiście jednak jest to jedyne właściwe dla Prus stanowisko. Prusom nie może być z żadnéj strony *bezwzględna* neutralność przyznaną, ani téż niemogą się one wdawać w przymierze neutralne, jakie im niedawno proponowane było przez Rosyą. Jest pewna granica, na któréj Prusy w obronie własnych swoich interesów nie dających się oddzielić od ogólnych interessów Europy, mogą być w położeniu oświadczyć się przeciwko Rosyi, a na taki przypadek, któregobyśmy nie radzi widzieć, i spodziewamy się, że do niego nie przyjdzie, Prusy niemogą same sobie rąk wiązać przez skazanie się na nieustającą neutralność.

Prusy w połączeniu z Austryą, dążyły szczerze do załatwienia nieszczęsnych zawikłań wojennych przez kompromis, któryby ochronił Rosyę przed wszelkiém upokorzeniem, i wszelkiém jéj naruszeniem. Jeżeli zamiar ten nie powiódł się, to zdaje nam się, iż Rosya przy końcu rozwiązania, przedewszystkiem w saméj sobie szukać będzie musiała powodów spełznięcia na niczém dobrych chęci Prus. Prusy w czasie całego trwania zawikłań wschodnich pozostały niedwuznacznie wiernemi dawnéj swojéj ku Rosyi przyjaźni, i miałyby również powód spodziewania się nawzajem po Rosyi, iż ta nie zechce, przez uporczywe obstawanie przy żądaniu przez Europę odrzuconém, doprowadzić zawikłań do téj ostateczności, iżby Prusy wyznać musiały, że przyjazne skłonności powinny ustąpić przed ważnością własnych obowiązków.

Niech więc wypadki „idą swoim trybem", kiedy się powstrzymać nie dają. Oby, im wcześniéj tem lepiéj, można zapatrywać się na stan rzeczy z takiego punktu, z któregoby ponowne nadzieje pokoju dostrzedz można było.

Korespondencya Czasu.

Berlin 14 lutego.

† Wojna czy pokój? Ani jedno ani drugie, powiedział lord Clarendon w Izbie wyższéj na zapytanie lorda Clanricarde, lecz stan pośredni, który prowadzi do wojny. Dlaczego nie do pokoju? Wszakże nić układów, zerwana w ręku dyplomatów, nanowo zawiązaną została ręką monarchów. Dowodem list Cesarza Francuzów do Cesarza Wszech Rosyi, przystający prawie na wszystkie te preliminarne punkta, które Rosya oznaczyła w odpowiedzi swéj na ostatnią notę konferencyi wiedeńskiéj, a które też uznała za niedostateczne. Dowodem koncesye i propozycye podobnéj treści wyszłe z Wiednia równocześnie z wyjazdem hr. Orłowa: bezpośrednie traktowanie Rosyi z Turcyą, zawieszenie broni pomiędzy stronami wojującemi, osobna ugoda pomiędzy Turcyą a państwami europejskiemi z drugiéj strony, wszystko zagwarantowane finalnym traktatem podpisanym przez wszystkie mocarstwa interesowane. Tymczasem oficyalne dzienniki państw zachodnich, a nawet i ministrowie w parlamencie angielskim, ci ostatni tylko z widocznym ambarasem, obstają przy tém, że niema w téj chwili żadnych układów dyplomatycznych. Tożsamo oświadcza właśnie *Koresp. Pruska* w artykule *) wyraźnie z wyższego natchnienia pisanym. Za cóżże więc czekają państwa zachodnie? Co ich wstrzymuje od wypowiedzenia wojny? Czy większe zapewnienie się o współdziałaniu państw niemieckich? Przecież dzienniki francuskie oznaczyły naprzód w przejściu Rosyan przez Dunaj i w dłuższém przeciąganiu okupacyi Księstw Naddunajskich *casus belli* dla Austryi! Przecież lord Clarendon nie wachał się oświadczyć w Izbie wyższéj, stósownie do odebranych z Wiednia zapewnień (sic!), że Austrya ściągnęła na południu 80,000 korpus dla obrony granic Turcyi ze strony Serbii! Cóż potrzeba więcéj? Po przeczytaniu wspomnionego artykułu *Koresp. pruskiéj*, która czuje się jakby obrażoną, że Cesarz Wszech Rosyj nie przyjął podanych mu i przez przyjacielskie gabinety warunków ostatniéj noty wiedeńskiéj, dzienniki zachodnie puszczą zapewne w obieg i o Prusiech podobne jak o Austryi wiadomości. Proste bańki mydlane, puszczane dla zatrudnienia i uspokojenia niecierpliwiącéj się a więcéj jeszcze znudzonéj publiczności, dopóki oczekiwana z Petersburga odpowiedź na list Cesarza Francuzów, o którym i Anglia była zawiadomiona, nie nadejdzie. Nadejść może około 20 b. m. Do téj chwili nic się ważnego

*) Umieszczony powyżéj.

---

obrażające. Taniec jest to miła bardzo rozrywka, i o tyle więcéj przystępna i popłatna, o ile rozmowa widocznie upada. Przyczyny tego łatwo dociec. Panuje teraz w powietrzu, jakaś dziwna apatya, spoczność moralna, — „nie chce mi się" to są słowa, które usłyszysz na wszystkich ustach, i które niestety w całem ich znaczeniu w czynach się objawiają — chciano by we wszystkiém przyjść do gotowego, bez pracy, bez mozołów, bez wysileń. Tak samo jak się nie chce robić i czytać, nie chce się i mówić, jest to lenistwo umysłowe do najwyższego posunięte stopnia. Dobra rozmowa oprócz naturalnego dowcipu i zdrowego rozsądku, potrzebuje wiele ogłady i nieco oczytania, należy się trochę zastanowić, a tu i zastanowić się nie chce. Dopókąd mowa o pogodzie, tańcu, ubraniu, wreszcie i teatrze, idzie jako tako, ale potem ani rusz, bo do rozmowy o wszystkich ogólnikach potrzeba tylko niejakiéj wprawy, tu frazesa same się sypią już wyrobione i znane, ale wyjść z tych ogólników trudniéj, bo to potrzebuje pewnego zastanowienia, pewnéj pracy umysłowéj, a tego się niechce.

Oprócz téj apatyi, czuć się daje niedostatek wykształcenia; jakżeż rozmawiać kiedy nasze zasoby umysłowe ograniczają nas w bardzo ciasnem tylko kółku przedmiotów. Ojcowie nasi, daleko wyżéj od nas stali w rozwinięciu umysłowem, a kobiety nasze i teraz daleko nad nami w tym względzie górują.

W istocie nieraz aż ubolewać przyjdzie nad temi miłemi istotami, zostawionemi tak często samym sobie. — Karty nad wyraz teraz upowszechnione, cygaro, zresztą baletniczki rozgraniczają młodzież, i niekoniecznie młodzież, od nich, bo wszystkie to ostatnie tak zwane passetemps, jeżeli wymagają jakiego wysilenia, to pewno nie umysłowego; zaś z pierwszemi trzeba rozmawiać, trzeba choć na chwilę stanąć na równi z ich inteligencyą. Dobra rozmowa jest to procent od kapitału, który mamy w głowie, z tem nadmienieniem, że należy umieć ten procent w sposób przyzwoity zużytkować, kto niema tego kapitału albo nie umie z niego użytkować, mniejsza o niego, temu wybaczyć należy, ignorantia est maxima ratio, ale są tacy którzy mogą a nie chcą. Pomiędzy temi ostatniemi często się zdarzy napotkać dwóch rozmawiających, którzy nie słuchają się; prawda, że za to z prawdziwą uprzejmością każden z nich ogranicza się na wyłożeniu swojego sposobu widzenia; nie robią sobie zarzutów wzajemnie, bo tak są pełni siebie, że każden o odrębnéj rzeczy prowadzi rozmowę; nie dziwi to ich, bo jeden nie uważa na słowa drugiego; w tem może leży tajemnica ściśléj grzeczności salonowéj, bo zetknięcie się dwóch zdań sprzecznych, koniecznie wywołaćby musiało żywsze dyskusye, nie zaś lodowaty uśmiech uprzejmości;— słuchać już nie umiemy.

Powiedziałem już że kobiety u nas daleko więcéj od mężczyzn stoją w wykształceniu. Polki bo (zapewne nie same tylko Warszawianki, a o waszych paniach cuda słyszałem), wyjątkowe miejsce między innemi narodami zajmują stanowisko. Ładne, miłe, pełne wdzięku i słodyczy, zachowują przytem powiększéj części skromność i czystość obyczajów prababek. Nasze panie najwyszukańszych towarzystw mogą być ozdobą. One jeszcze przechowują powiększéj części u nas zabytki dobrego smaku i tradycyi cnót dawnych, czynią nad wszystkiem co widzą lub czytają, spostrzeżenia pełne oryginalności i dowcipu, któreby nie jednemu wytrawnemu krytykowi wstyd przyniosły; jednym rzutem oka obejmą najdrobniejsze szczegóły uchwycą najsubtelniejsze cieniowania (nuances) i będąc w potrzebie uformować sobie o czem zdanie, do nich udać się byśmy powinni. *)

Byłem niedawno na małym wieczorze muzykalnym, grano rozmaite ładne rzeczy a między innemi Chopin'a i urywki z Cyrulika Sewilskiego — słyszałem je sam niewiem już który raz, a zawsze te nieśmiertelne twory ogromne na mnie sprawiają wrażenie. Wiecznie będą świeże i nowe — to jakbyś słyszał starego przyjaciela i pierwszy raz go widział zarazem, to głos dobrze znany a jednak nieskończenie nowy; to obudzi w tobie wesołość a jednak nie śmiejesz się, to jakieś dziwne, rzewne uczucie obudzi się w tobie a jednak płakać nie chcesz, to w półśmiech w pół-płacz, radość czysta żywa, która cię unosi nad ziemię i do lepszych czynów nakłania, tęsknota olbrzymia nieskończona, a jednak tak miła, tak ponętna, że radbyś ciągle tak tęsknić, to jakieś dziwne nieokreślone uczucie, sam nierozumisz swego stanu i sprawy zeń sobie potem zdać nie możesz — niewiesz czego żądasz, a tylko słuchać ciągle chciałbyś, bo z końcem ostatniéj nuty zerwały się skrzydła, które cię uniosły nad ziemię, wracasz na nią; byłeś istotą duchową czystą, a zostałeś znowu tylko człowiekiem.

O tak, niech ustaną tańce, niech ucichnie rozmowa, gdy zabrzmi fortepian lub skrzypce, ta najwyższa może rozkosz na ziemi, prawdziwie rozmowa duszy, albo gdy się ozwie głos ludzki, śpiew ten najpiękniejszy instrument harmonia nad harmonije. (D. n.)

*) W rzeczach sentymentu zapewne. P. R.

Wiadomości naukowe.

Literatura ojców kościoła tak obfita, a dotąd mało rozpowszechniona u nas w przekładach, bogaci nas nowém dziełem. W wydawnictwie bowiem ksiąg katolickich w Krakowie wyszło dziełko pod tytułem: *Ś. Aur: Augustyna Biskupa Hippony o kazaniu pańskiém na Górze według Mateusza — Księgi dwie* — tłumaczył L. R. — Książka ta ofiarowaną jest na korzyść Kościoła Ś. Katarzyny w Krakowie. Przekład jasny i prosty a sumienny z oryginałem, daje poznać namaszczenie Ś. Augustyna, tego *doktora łaski*, który tak przekonywająco umie nauczać i tak głęboko rozbierać każdą kategoryę, jak mędrzec Pański; a wnikać w każdą subtelność nauki, jak uczeń wyćwiczony w filozofii platońskiéj.

W Tarnowie wyszła książeczka: *Kościołek N. Maryi Panny na Burku w Tarnowie*, co do osobliwości historycznych i starożytnych, które w nim się znajdują, i co sie odnowienia tegoż opisał X. Michał Król. — Znajdujemy tu wyjaśnienie kilku historycznych szczegółów odnoszących się do założenia i poświęcenia tego kościoła przez dwóch kardynałów Mikołaja i Izydora w wieku XV.

We Lwowie w drukarni Zakł. Ossol. wyszedł dramat w 4ch aktach: *Zofia Morsztynowna*, napisany przez Dra Pilata, który przed kilką laty wydał tragedyę wierszem: *Strusiowie.*

na Zachodzie nie stanie, ani wojna wypowiedzianą nie będzie. Będzie-li potém? To zdaje się być o tyle podobném do prawdy, o ile podobném jest do prawdy, że odpowiedź Cesarza Wszech Rosyj będzie odmowną. Bo jakże być ma, skoro w jednéj z not hr. Nesselrodego wyraźnie powiedziano, że wmięszanie się państw zachodnich do sporu Rosyi z Turcyą, i przepisywanie jéj przez mocarstwa europejskie warunków, wedle których spór ten ma być załatwiony, jest przesięganiem granic prawem narodów określonych, a w szczególności jest obrazą, jeżeli nie zamachem, przeciwko polityczaéj niezawisłości państwa. Ten też podobno wzgląd spowodował Cesarza Francuzów do napisania wyżéj wspomnianego listu; ten wzgląd był zapewne i dla Austryi powodem do sprostowania nie tyle warunków, co form, w których się zamknąć powinny nowe układy. List Cesarza Francuzów nie ogranicza się do tych ostatnich, lecz stawia warunki; dla tego odpowiedź nań musi być odmowną; gdy przeciwnie propozycye Austryi, którą Rosya od samego początku sporu uważała samą jedną za istotną pośredniczkę, mogą się stać bardzo łatwo pomostem do załatwienia sporu w dobry sposób. Prusy nic w téj stanowczéj chwili na swoją własną rękę przedsięwziąć nie mogą, ani nie mogą się przed czasem na tę lub na ową stronę decydować. Artykuł *Koresp. pruskiéj* był zatém bardzo w stósowną porę ogłoszony; tylko co do przyjęcia jakiegoś „vacuum“ w dzisiejszym stanie, rzeczony dziennik zanadto przyjął na swoją odpowiedzialność i niepotrzebnie próżnię tę pewnego rodzaju drażliwością zapełnił. List Cesarza Francuzów, ogłoszony w *Monitorze*, zamieszczają dzisiejsze wieczorne dzienniki. Tutaj panuje w téj chwili przekonanie, że właściwie teraz tylko Anglia nagli do wojny, kiedy Francya, w ciągu układów tak energiczna, wstrzymaćby chciała chwilę wybuchu.

W Izbie drugiéj ordynacya gminna dla Westfalii przyjętą była prawie ze wszystkiemi przez opozycyą proponowanemi odmianami. Opozycya w tym przedmiocie zdaje się być solidarnie związaną. Zapewne w obawie, aby ordynacye dla sześciu wschodnich prowincyj taki sam los nie spotkał, jak westfalską, rząd odroczył obrady nad niemi do późniejszego czasu; zapewne nie na sam koniec sejmu? Izba pierwsza zabiera się do obrad nad projektem do nowego prawa o polowaniu. I to przedmiot bez końca, wzięty w spadku po Zgromadzeniu narodowém z 1848 r.

Dotychczasowy poseł pruski w Kopenhadze, baron Werthern, powołany został na miejsce p. le Coq w ministerstwie spraw zagranicznych, z tytułem dyrektora, nie podsekretarza stanu, jak było dotąd.

Hamburg 15 lutego.

Trudno wierzyć, żeby czytelnicy wasi w obecnéj chwili, kiedy całą uwagę ich zajmuje spór turecko-rosyjski, chcieli rzucić okiem na punkt zbyt podrzędny, jakim jest Hamburg w przesileniu zakrawającem nie źle na ogólną wojnę. W czasie pokoju miejsca handlowe ważną grają rolę; w czasie wojny lub stagnacyi interesów handlowych, chyba tylko upadek ruchu handlowego i stąd wynikający ubytek w dobrym bycie miejsc takich, wzbudzić może współczucie. Drożyzna pierwszych potrzeb życia od jesieni aż dotychczas trwa ciągle. Obawa nawet jest słuszna, że się zwiększy. Papiery publiczne spadły niesłychanie. W Paryżu i Londynie nie mówią jak o wojnie, o wyprawach flot i wojska lądowego. Z Anglii dziś ma być wysłanych 12,000 do Malty przeznaczone do Turcyi. Do morza Baltyckiego przeznaczona flota z 14 okrętów linijowych, 21 fregat z 2,066 działami. Tymczasem z Wiednia donosi *Börsenhalle*, że gabinet wiedeński nowe przez hr. Orłowa przesłał propozycye do załatwienia sporu. Treść tych propozycyj ma być: „że dwór petersburgski ma określić warunki, pod któremi zechciałby zawrzeć pokój; te warunki mają być poddane pod rozwagę konferencyi z przypuszczeniem do obrad posłów rosyjskiego i tureckiego; zapadła decyzya konferencyi przeszle się do Stambułu i Petersburga końcem ratyfikacyi, po czém rozpocząć się mają narady nad preliminariami do pokoju opuszczeniem Księstw przez Rosyan (?) a morza Czarnego przez floty“. Powtarzam tylko co co korespondent wiedeński donosi *Boersenhalle*, nie zaręczając bynajmniéj za prawdę. *Hamburger Nachrichten* także z Warszawy donoszą, jakoby hr. Orłow powiózł z sobą propozycye nowe do Petersburga.

W obec zachmurzonego horyzontu politycznego, państwa skandynawskie celem utrzymania neutralności gotują się i zbroją floty. Niedawno ogłoszono tutaj okólnik rządu duńskiego, ostrzegający, żeby tutejsi rederowie nie godzili marynarzy pewnego wieku dla swoich okrętów, ponieważ rząd ściąga ich do służby. Garnizon holsztyński odebrał rozkaz być gotowym do marszu (dokąd?). Sprawa konstytucyi w Danii jeszcze nie rozstrzygnięta. Czytam w szwedzkiéj gazecie z Chrystyanii co następuje: „Obelisk z lanego żelaza, który Cesarz rosyjski na końcach południka wymierzonego od Dunaju postawić kazał, następujący nosi napis:

Terminus australis
arcus meridiani 25° 20′
quem
inde a fluvio Danubio ad oceanum Arcticum usque per Russiam, Sueciam et Norvegiam jussu et auspiciis Imperatorum Augustissimorum Alexandri I et Nicolai I atque Regis Augustissimi Oscaris I amicis MDCCCXVI ad MDCCCLII continuo labore emensi sunt. Trium gentium geometrae Latitudo: 45° 20′ 3″.

Wiedeń 16 lutego. *Mittelrhein. Ztg* pisze z Wiednia, iż poseł angielski przy gabinecie wiedeńskim zawiadomiony został telegrafem w sobotę, iż hr. Orłow w czasie pobytu swego w Wiedniu udzielił rządowi wiadomość, że monarcha jego nie jest przeciwny wzięciu raz jeszcze pod rozbiór noty konferencyi wiedeńskiéj z dnia 13go stycznia, skoroby takowa zmodyfikowaną została przez przyjęcie do niéj punktów, które już Cesarz rosyjski w Ołomuńcu uznał za niezbędne, i bez uwzględnienia których, dalsze jakiekolwiek projekta byłyby daremne. Państwa oba niemieckie przyobiecały użyć wpływu swego w tym celu, gdy jednak posłowie angielski i francuski oznajmili, iż na ten wypadek nie mają instrukcyj, zatém donieśli zaraz o tem do Paryża i Londynu, i na zapytanie hr. Westmoreland, nadeszła 12go odpowiedź, w któréj zwrócona jest uwaga na projekt francuzko-angielski obecnie znajdujący się w Petersburgu i zarazem oświadczono, że wprawdzie państwa zachodnie gotowe są do zmodyfikowania i tego projektu, a osobliwie, aby Rosya albo wprost z Turcyą traktowała, a wtedy rezultat tych narad był przedłożonym pod decyzyą mocarstw, albo też bez tego ostatniego warunku, w tym ostatnim jednak wypadku sprawa protektoratu greckiego kościoła musiałby przez kongres europejski być rozstrzygniętą. Rosya bacząc wszakże na oświadczenia uczynione przez hr. Orłowa nie zechce tych propozycyi przyjąć, i nie można przypuszczać, aby przyszło w téj mierze do porozumienia się, gdyż nie ma nadziei, żeby państwa niemieckie skłonić miały Anglią i Francyę do zmodyfikowania ostatecznych onychże propozycyj.

— Hr. Chambord wyjeżdża wkrótce z Pragi i ma zamiar odbyć przejażdżkę po Niemczech.

— Znaczna liczba rodzin rosyjskich, które zwykle przebywały w Paryżu wynosi się na mieszkanie do Wiednia i Drezna.

— Co się tyczy pogłoski niedawno obiegającéj o zamiarze rządu sprzedania wszystkich kolei skarbowych, takowéj zaprzeczono już stanowczo. Powodem jéj powstania było wszakże zachęcenie prywatnych do budowli kolei ubocznych, których rząd na swoją rękę prowadzić nie będzie, i w tych czasach spodziewają się nowego prawa o akcyach na budowę kolei, gdzie przedsiebiorstwu temu dany ma być bodziec, aby kapitalistów skłonić do poświęcania kapitałów swoich na budowy kolei ubocznych doprowadzanych do głównych linii rządowych.

Niemcy.

Katolicy W. Księst. Badeńskiego podpisują skwapliwie prośbę do Ojca Śgo Papieża. Ponieważ zaś nie wolno tam nic drukować w obronie katolickiéj wiary, a ogłoszenie tego pisma ważną było rzeczą, wydrukowano je w Strasburgu, skąd je niektóre dzienniki francuzkie katolickie powtórzyły. Czytelnicy znajdą w niem pociechę i naukę. Pociechę zuczucia i życia katolickiego, świeckich mieszkańców księstwa, naukę zaś z historycznego wywodu faktów które dzisiejsze starcia się sprowadziły, w obecnem pismie lepiéj jak gdziekolwiek dotąd wyjaśnionych.

„Ojcze Swięty! Pozwól dzieciom przywiązanym uciec się z ufnością do najlepszego ojca w tych dniach utrapienia i ucisku. Szczęśliwemi mają się dzieci, gdy po gwałtownem oderwaniu od nieporuszonéj skały, na któréj stoi wiecznie dom rodzicielski, i po niebezpieczeństwach burzy, przybijają szczęśliwie do jedynego portu zbawienia. Do liczby tych my dzieci należemy, Ojcze Święty. Serca nasze zwrócone były ku Tobie, a opłakania godne okoliczności, usiłowały osłabić i zerwać błogi nasz związek z Waszą Świątobliwością. Wszakże Bóg w miłosierdziu swojem, pozwolił nie tylko wyrodnym synom domu Twojego, ale nawet ludziom odciętym od świętego katolickiego kościoła, którym zarządzasz, podnieść głos błagalny do Ciebie, i o łaskę Cię prosić. Posłuchałeś nieprzyjaciół, jakżebyś mógł odrzucić prośbę przywiązanych dzieci? Przyjdź nam na pomoc Święty ukochany Ojcze! przyjdź na pomoc dzieciom katolickiego kościoła, wyciągającym w ucisku ręce błagające do Namiestnika Chrystusowego!

Jawna całemu światu i tak budująca troskliwość stolicy świętéj, usiłowała oddawna wskrzesić w naszych krajach kościelne ustawy: i kiedy niczego nieszczędzono na wyniszczenie ducha katolickiego, duch ten przetrwał pełen życia we wszystkich sercach. Sławny poprzednik Waszéj Świątobliwości na Piotrowéj stolicy, Leon XII Papież, w zawartéj umowie z różnemi rządami kościelnéj Wyższego Renu prowincyi, dał dowód wielkiéj duszy i wspaniałego umysłu pokrywając zasłoną niepamięci, krzywdy i niesprawiedliwości jakich kościół, święta Matka nasza, od dawnych tu lat doznawała. Nie dopominał się Namiestnik Jezusa Chrystusa o zwrot ziemskich własności kościoła: wszystka troskliwość Jego zwrócona była jedynie do ocalenia prawdziwego skarbu, jaki nam na krzyżu ceną krwi najświętszéj boski nasz Mistrz okupił — to jest: *dusz ludzkich zbawienia.* Dla tego tylko żądał postanowienia nowych biskupstw, aby przezto utwierdzić wiernych w jedności wiary i duchowne ich opatrzyć potrzeby. Stolica święta zaufała umowie podówczas zawartéj: ale zaledwo biskupstwa wspomnione postanowione były, wnet umowę tę w najistotniejszych jéj warunkach naruszono i zniweczono. Błogosławionéj pamięci Pius VIII Papież, odebrawszy wiadomość o tem pogwałceniu prawa, w odezwie swojéj do Biskupów prowincyj Wyższego Renu z dnia 30 czerwca 1830 przypomniał im z największą energią ich powinność i przykazał im, aby ani w naukach, ani w karności kościoła nic takiego nie dopuszczali, coby dla dusz im powierzonych, przyczyną zguby być mogło. Oto wyrazy jego:

„Swięta Oblubienica Niepokalanego Baranka, Jezusa Chrystusa, wolną jest i pochodzenia boskiego; „nie przyznaje ona bynajmniéj władzy świeckiéj prawa rządzenia nią, a oto władza ta, usiłuje dzisiaj „podbić ją w haniebną niewolę: 1) przywłaszczając „sobie niesłusznie prawo upoważniania i zakazywania dyecezalnych Synodów, oznaczania granic dyecezyj, orzekania kto do święceń kapłańskich i do „urzędów kościelnych przypuszczonym być może. 2) „Stanowiąc o prawach i rządzie moralności ewangelicznéj, wdzierając się w najwyższy zarząd seminaryów i innych tego rodzaju instytucyj, zależących „wyłącznie od wyższéj kościelnéj zwierzchności. „W tym stanie rzeczy, wierni pozbawionymi są wolnego stosunku ze swoim duchownym zwierzchnikiem, „chociaż kościół katolicki w moc ustanowienia swojego „i praw zasadniczych, jest niepodległym, i w niczém krępowanym być niema, gdy idzie o duchowne wsparcie jego wyznawców, i ratunek dusz „wiernych od wiecznéj zguby.“ Ojciec Swięty, zwracając następnie mowę do biskupów prowincyj Wyższego Renu, dodaje: „Powinnością było waszą działać stósownie do tych wyrazów Apostoła: Napominajcie grzeszników, aby się i inni przerażali: powinnością było waszą, mówię, podnieść głos na „poprawę przestępnych, na umocnienie słabych. Powinnością waszą było nakoniec postępować śladem „Apostołów, i z duchem ich gorliwości odpowiadać: „*Więcéj trzeba słuchać Boga niż ludzi.* Niezawodną jest prawdą, że ustanowienie Kościoła, którego Bóg sam jest założycielem, takie jest: iż żadna inna potęga ani rządzić nim może, ani nań wpływu wywierać, ani przeszkadzać stosunkom wyznawców jego ze wspólnym ogniskiem, około którego według myśli ś. Ireneusza, zgromadzać się „wszystkie dzieci jego mają. Chcieć wprowadzać do „kościoła inny kształt rządu, byłoby to dzieło Boże „na dzieło ludzkie przetwarzać.“ W końcu listu swego, napomina Ojciec Swięty tychże biskupów, do najusilniejszego starania się o utrzymanie praw i obronę w każdéj okoliczności, czystéj nauki kościoła i mówi: „Ważność a słuszność sprawy któréj bronicie, miłość powierzonéj wam trzody, dostarczy „wam silnych pobudek do jednania sobie gorliwością „waszą, łaski Najwyższego Pana. Dałby Bóg, aby „układy Stolicy Swiętéj z panującymi, skutek pożądany miały. Przyrzekli oni zostawić wolność kościołowi w państwach swoich, tak co do stosunków „wiernego ludu z głową kościoła, jako i co do urzędowania arcybiskupów i biskupów stósownie do „Kanonów i karności kościelnéj.“

Na te słowa wyrzeczone uroczyście ze Stolicy Ś. Piotra, która jest kolumną prawdy, tę dali odpowiedź kacerze, a nawet niestety! synowie katolickiego kościoła, co depcząc nogami obietnice chrzestne, stają się organem i narzędziem przewrotnych: *Umowy, powiadają, o tyle nas obowięzują, o ile rzecz umówiona jest nam dogodną albo o ile w przyszłości, dogodną stać się nam może.* Czyliż takie naznaczenie umowy, nie odejmuje wszelkiéj wagi najświęszym zobowiązaniom i wszelkiéj katolikom nadziei? Wie Świętobliwość Wasza, jak odpowiedzieli wezwaniu Naczelnika Pasterza, ci co podówczas zajmowali biskupie stolice prowincyj wyższego Renu. Szanując ich godność i charakter, sądzić ich nie mamy prawa. *Wszyscy są już przed Bogiem.* Módlmy się za nich, jako się za tych modlimy, którzy po nich w tak trudnem posłannictwie nastąpili, aby im darowane były kary rozlicznych uchybień. Przyznajemy jednak, iż Stolica święta niewiedziała wielu szczegółów prac i ucisków owych biskupów naszych. Z jednego wspomnienia o reszcie sądzić będzie można. Bernard pierwszy, metropolita naszéj kościelnéj prowincyi, po ośmiu latach ofiar niepoliczonych i wywiedziawszy z synowską ufnością Grzegorzowi XVII trudności, z któremi walczyć musiał, wynurza się przed nim wkrótce przed śmiercią (przypadłą d. 29 września) w następujących wyrazach:

„.... Pomimo tłómaczeń, przełożeń, próśb, najżywszych a razem najoględniejszych nalegań naszych „do rządu, żadnéj dotąd od niego nieodebraliśmy odpowiedzi. Wszakże nieprzestaniemy nalegać.“ — W końcu listu swego, czcigodny ośmdziesiąt-letni starzec, pod ciężarem trudów schylony, ale w duchu swobodny, woła z Apostołem: *Kto mnie wybawi od*

ciała téj śmierci? i prosi Ojca ś. o pozwolenie zrzeczenia się biskupiéj godności na pasterzą zdolniejszego pracować w Chrystusowéj wierze.

Wszystko to nie odraża nieprzyjaciół kościoła świętego. Utrzymnją dzisiaj iż stolica ś. reklamacyj swoich z r. **1830** i **1833** późniéj zaniechała, i że wszystko w porozumieniu z biskupami stanowiono. Wiedzą dobrze, iż tak nie jest, owszem iż nigdy na reklamacye Biskupów nie odpowiadano. Gdy zaś biskupi głosu nie podnoszą, zastanawiają się nieprzyjaciele mniemanem ich przyzwoleniem — i następnie, cywilnéj władzy wykonawcy, powołują się, dla usprawiedliwienia pogwałceń praw kościoła na mniemane prawo, z nielegalnie zdobytéj i niesłusznie zatrzymanej przewagi. Ojcze święty! nie na dobréj to woli zbywało sługom Chrystusowym, pasterzom kościoła, których nam Stolica Apostolska dawała. Ale możeli chodzić człowiek podwójnie spętany? mogąli ręce więzami skrępowane pracować? a tem mniéj podobno, im więcéj złotem i blaskiem te więzy jaśnieją.

Bóg wzbu'ził późniéj burzę, która całe Niemcy i cały prawie świat ogarnęła: była ona jakoby zwiastunem wolności. — Wtedy, na mocy boskiego swego posłannictwa, pasterze z więzów rozpętani, odezwali się do rozhukanego tłumu — i uciszyły się wzburzone wały — i Niebo wysłuchało modliwy za prześladowców — i ludy, z razu najkrnąbrniejsze, hołd poddania się złożyły. Krew prysnęła obficie: burza zdawała się już mijać: ludy znękane, największym są niedostatkiem trapione: a pasterz skrępowany, jeszcze za kościół swój walczy, bo usłyszał te wyrazy z ust Następcy Piotra: *Więcéj trzeba Boga słuchać, niż ludzi.* Pasterza, który tego się tylko domaga, czego Ty, Ojcze Święty, czego Twoi poprzednicy żądali, pasterza tego, w nagrodę jego wierności i miłości, chcą spętać na nowo! lecz Lew Judy już spętać się nieda. Oto widzisz Ojcze Święty, jako ręka zuchwała zrywa się na Arkę świętą, na świętą Oblubienicę niepokalanego Baranka. Zapomniane są boskie jéj prawa, zapomniane nawet uroczyste umowy, któremi zobowiązano się Jéj wolność szanować. O bogdajby ręka Pańska nie padła na jéj napastników! oby owszem, raczył Bóg zbawić ich dusze w dniu strasznym, kiedy wszystek ród ludzki, u stóp Jego Tronu, na sąd wezwany, stanie!

Ojcze Święty, bądź nam Ojcem, prowadź nas! w Tobie ufność i nadzieja nasza! Miłość Twoja ku Bogu, miłosierdzie ku ludziom, niech Cię pobudzą ku ratunkowi naszemu! Pokornie całując nogi Twoje, błagamy cię pobłogosław nam.

(Następują podpisy.)

Anglia.

Londyn 14 lutego. W tych słowach ocenia *Times* morską potęgę Anglii:

„Aby dobrze ocenić siłę morską naszego kraju, dosyć jest pomyśleć, że mamy już wspaniałą flotę na morzu Czarném, i zważyć potęgę floty przeznaczonéj na Baltyk. Na to morze wysyłamy **15** okrętów liniowych, **4** parowo-szrubowe i **11** fregat. Ta flota jest już numerycznie dwakroć przynajmniéj większą od tych, które wygrały największe nasze bitwy. Ale w rzeczywistości porównanie to nie daje dokładnego o rzeczy wyobrażenia.

Każdy z wystawionych dzisiaj okrętów, ma siłę dwa razy większą od okrętu tegoż samego kalibru przed półwiekiem. Każda dzisiaj armata tyle warta co dwie dawniejsze. Nelson w jedném z największych swoich zwycięstw miał **11** okrętów i **938** armat. Tymczasem owe **15** okrętów liniowych mających wypłynąć na Baltyk, liczą ich **1431**, szrubowe **236**, fregaty **343**, razem **2010** dział, z których każde jest co do kalibru, kształtu i doskonałości bez porównania straszniejsze od dawnych. Prócz tego umiejętność uczyniła nas niezależnemi od wiatru i prądu. Z **30**tu okrętów które składać będą flotę baltycką, **23** poruszanych jest parą, tak, że główna siła floty może przenieść się w każdéj chwili na dowolne miejsce. Nie będzie nam również zbywało na tym ważnym żywiole, który uważano za niepodobny do znalezienia: na marynarzach. Napływają oni gromadnie. Perspektywa czynnéj służby, zaszczytność zawodu, urok stroju, nowość powołania taki wpływ wywierają, że się dzisiaj prędzéj ekwipuje trzechmostowy okręt, aniżeli dawniéj sloop. Przedsięwzięto parę doświadczeń, które powiodły się jak najlepiéj. Przyjmowano ludzi silnie zbudowanych i użyto starych wysłużonych do ich nauki. Strażnicy pomorscy doskonale pełnią służbę, a żołnierze z artyleryi pieszéj pouczają kanonierów. Przed dwoma zaledwie tygodniami mówiono, że przymusowy zaciąg jest niepodzowny, a za kilka dni już będziem mieli w Spithead flotę, jakiéj świat dotąd nie widział.“

Rossya.

Cesarz nadał następującym urzędnikom w Księstwach Naddunajskich ordery: Nifon Metropolita Wołoski i Sofroniusz Metropolita Multański, Jerzy Filipesko basz-bojar Wołoski św. Anny klasy Iéj; Konstanty Sturdza i Bejza de Nicolas Souzzo logoteci multańscy św. Stanisława kl. Iéj.

Za odznaczenie się w bitwie na wzgórzach Basz-Kadyk-Lar 19 List. (v. s.) 3 bataliony otrzymały chorągwie św. Jerzego, a pułk dragonów trąby srebrne z napisem tak na chorągwiach jak i trąbach: „Za świetne czyny przy porażce 36-tysięcznego korpusu tureckiego na wzgórzach Basz-Kadyk-Larskich 19 listopada 1853“. W bitwie téj zdobyto 24 dział.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Bohemia podaje list aptekarza pewnego w Karlsbadzie o ruszaniu się pieca żelaznego. Treść tego listu następująca: W jesieni pomieniony aptekarz sprowadził był sobie nowy piec żelazny, składany z 65 płytów żelaznych różnéj wielkości i sam takowy złożył, kitując części mieszaniną z gipsu, opiłek, popiołu i kwasu wodo-chlorowego, a tego ostatniego użył w znacznéj ilości aby szpary rdzą zaszły i piec tém mocniéj się trzymał. Po ustawieniu pieca według wagomierza, spostrzegł właściciel w kilka dni, iż pomiędzy piecem a trąbą dymną powstała szpara i musiał trąby nadstawić. Wymierzył więc najdokładniéj odległość pieca od ścian, sprawdził dokładny poziom podłogi, ale po paru tygodniach ujrzał, iż i nadstawiona rura nie wystarcza, a piec znów na $7\frac{1}{2}$ cali wiedeńskich posunął się ku północo-wschodowi. Następnie żelazne nogi pieca podparł wielkiemi goździami w podłogę wbitemi, lecz po niejakim czasie piec znów się posunął, goździe jedne się zgięły, inne wyskoczyły, a piec znów się posunął. Fakt ten stwierdzony został wieloma świadkami, a uczeni wpadają na domysły o działaniu kwasu będącego w kicie na żelazo, inni iż piec stał się igłą magnesową itd.

— Szczególne zjawisko psychologiczne podaje Karlsr. Ztg. W czasie pożaru ostatniego w Ulm o którym donosiliśmy, żona kontrollera celnego wyskoczyła oknem na podstawione płachty w które ją chwycono, mąż jej tym samym sposobem ratując się, ciężkiego doznał szwanku. W skutku tego skoku, kobieta owa straciła pamięć ostatnich lat, tak, iż to tylko pamięta co się przed 8miu lub 10ciu laty zdarzyło, a że już po téj epoce poszła powtórnie za mąż, więc pamięta tylko pierwszego męża, a drugiego niezna wcale.

— W zabudowaniu ministeryum spraw wewnętrznych w Paryżu, stoi wieża niedawno wystawiona na 40—50 metrów wysoka, z któréj wybiega 150 drutow telegraficznych, które zostają w związku z 64 miastami departamentowemi. Znaczna liczba pisarzy, telegrafistów chemików, tłumaczy, gońców itd. napełnia niższe Izby téj wieży dniem i nocą. Minister spraw wewnętrznych może z pokoju swojego korespondować ze wszystkiemi prefektami, gdyż z wieży telegraficznéj idą również druty do jego mieszkania. Z wieży téj rozesłano w r. 1853 przeszło 300,000 depesz.

Przyjechali do Krakowa: od dnia 17go do dnia 18go lutego: Edward Steinkeller, Julian hr. Leduchowski z Warszawy. Wiktorya Dmitriew, Natalia Witkowska z Miechowa. Józef Wisłocki z Przebendowa. Henryk hr. Sołtyk z Wiednia. Józef Sierpiński z Granicy. Ludwika Dobrzyńska z Tarnowa.

Wyjechali: Ludwik Bierkowski, Hilary Łakomicki do Gliwic. Izaak Poznański do Pestu. Tomasz Czakaj do Prus. Windakiewicz, Jan Mesner do Wiednia.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 17 lutego. Bardzo mało zboża zwieziono, i to nie do Krakowa lecz do Prus wszystko zabrano. Codziennie handel zboża do Prus powiększa się, i nawet aż do Wrocławia tędy ślą zboże koleją. Tutejsze miasto najwięcej zasilać się znów zaczyna zbożem galicyjskiém, prócz jęczmienia który z Królestwa Polskiego idzie. Jest przytém dogodność pieniężna. Do Prus przedano żyta i pszenicy 8—900 worków. Pszenicę płacono (160—163 fnt.) po $39\frac{1}{2}$, 40, $40\frac{1}{2}$ i $40\frac{3}{4}$ złp. Żyto (150—154 fnt.) 34, $34\frac{1}{2}$, 35, $35\frac{1}{4}$ złp. Tu dziś nic nie sprzedawano prócz jęczmienia trochę po dawnych cenach.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy

Wieden. *Kursa telegraficzne z dnia 18go lutego:* — Metaliki 5-pr. $89\frac{3}{4}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-pr. $78\frac{5}{16}$. — Metaliki 4-pr. $71\frac{1}{2}$. — 4-pr. z 1850 r. 92. — $2\frac{1}{2}$-pr. $48\frac{7}{16}$. — 1-pr. $19\frac{1}{2}$ z ciągn.— z 1830 r. 250, 302. — Augsburg $129\frac{1}{8}$. — Londyn 12 kr. 37. — Paryż $151\frac{1}{2}$. — Akcye Bankowe 1298. — Akcye kol. żel. półn. Ferdyn. ——. — Pożyczka z r. 1751 lit. A. ——., B. — —. Ost-Donau Dampfsch.—.

Kurs krakowski 18go lutego. Bankn. austr. ż. 85 pł. $84\frac{1}{2}$.— Pruski kurant żąd. $107\frac{1}{4}$, pł. $106\frac{1}{2}$. — Ruble srebrne nowe al pari. — Cwancygiery nowe ż. 107, pł. $106\frac{3}{4}$. — Cwancygiery stare ż. $106\frac{3}{4}$ pł. $106\frac{1}{2}$.— Imperyały ż. 34 14, pł. 34 9. Dukaty austr. i holend. ż. 19 15 pł. 19 10. — 20frankowe ż. 33 24 pł. 33 16. — Listy zast. pol. bez kup. ż. $97\frac{1}{4}$ pł. $96\frac{3}{4}$. Listy Zast. galic. bez kupon. ż. $91\frac{1}{2}$. pł. 91.

Kurs lwowski z d. 15 lutego. Dukat holend. 5 złr. 52 kr. — Dukat ces. 5 złr. 54 kr. — Półimperyał ros. 10 złr. 12 kr. — Rubel ros. 1 złr. 59 kr. — Talar pruski 1 złr. 52 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 27. kr. — Kurs listów zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po — złr. — kr. w mk. — Sprzedano 100 po — złr. — kr.— Dawano za 100 złr. 90 kr. —. — Żądano złr. 90 kr. 30.

Kurs wiedeński z dnia 17 lutego. Metaliki $89\frac{5}{8}$. — Nowa pożycz. 79. Akcye Banku wied. 1297.— Akcye kolei żel. szl. $227\frac{1}{4}$. — Agio od złota 35, od srebra $27\frac{1}{2}$.— Oblig. uwoln. grunt. $88\frac{1}{4}$.

Kurs wrocławski z dnia 17 lutego. Banknoty austr. $78\frac{1}{6}$ d. — Banknoty pol. $93\frac{3}{4}$ d. — Listy zastawne polskie dawne $91\frac{1}{6}$ ż. nowe— ż. — Listy zastawne poznańs. 4-pr. $101\frac{11}{12}$ ż.. — dto $3\frac{1}{2}$-pr. 93 ż. — Kolej Krak.-górno-szląska $83\frac{1}{2}$ ż.

Przegląd Polityczny.

Depesza telegraficzna z Londynu 16go donosi: „Na posiedzeniu Izby niższéj, lord John Russell oświadczył na interpellacyą p. D'Israeli, że rząd angielski znał list Cesarza Napoleona do Cesarza Mikołaja, i w ogóle go pochwala, jakkolwiek niewiążą go pojedyncze jego wyrażenia. Mniemane zganienie przez Austryą zbrojnéj interwencyi mocarstw zachodnich, jest prostą pogłoską.

Depesza z Paryża 16go: *Monitor* zawiera dekret cesarski rozporządzający nową organizacyą artyleryi.

Monitor z d. 15 lutego w tych słowach zgromił dziennik *la Patrie:*

„Dziennik *la Patrie* śmie twierdzić, że rząd francuzki otrzymał już odpowiedź Cesarza Rosyi na list Cesarza Francuzów ogłoszony w *Monitorze.* Zaprzeczamy stanowczo temu twierdzeniu; odpowiedź na list Cesarza w tych dniach dopiero jest oczekiwana. Niedyskrecya to dzienników francuzkich i zagranicznych przyspieszyła publikacyą listu Cesarza Napoleona.“

Prócz powyższego zaprzeczenia, które miał zredagować sam Cesarz, *la Patrie* otrzymała z tego powodu drugie urzędowe ostrzeżenie.

Zresztą dzienniki zachodnie pełne są wiadomości o przygotowaniach do wojny i wyprawach wojsk. Flota, która pod dowództwem admirała Bruat wypłynęła z Brestu, nieudała się do Tulonu, jak z razu donoszono, ale do Algieru, gdzie ma zabrać korpus 12-tysięczny pod dowództwém jenerała Pelissier. Stamtąd flota rzeczona ma się udać do Tulonu dla połączenia się z flotą angielską, która z swéj strony ma zabrać 30,000 francuzkiego wojska.

Według dziennika *Times* odkrycie w Turcyi greckiego spisku, spowodowało rząd francuzki do przesłania noty bardzo energicznéj do rządu greckiego.

Na posiedzeniu Izby niższéj angielskiéj z d. 14 b. m., o którém szczegółowe odbieramy dzisiaj sprawozdanie, lord John Russel oświadczył, że rząd Królowéj odebrał już od austryackiego rządu komunikacye o missyi hr. Orłowa; wszakże gdy korespondencya w tym względzie jeszcze nieukończona, niebyłoby stósowném takową ogłaszać. O ile wszakże celem missyi hr. Orłowa było skłonienie Austryi do przyjęcia wskazanéj jéj przez Rosyą polityki, lord zapewnia, że missya żadnego nie osiągnęła skutku.

Ruchy wojsk nad Dunajem są nieznaczne z powodu złych dróg i pory przykréj; wreszcie nic ważnego w tych dniach tam nie zaszło, a pogłoski o zamierzonem przejściu Dunaju to pod Turnu, to pod Oltenicą albo poniżéj, zdają się być przedwczesne; wszakże przygotowania ku temu są prowadzone nieustannie, i znaczna ilość pontonów zwożoną bywa. Drobne utarczki przednich straży zdarzają się jeszcze niekiedy lubo nie tak często jak w pierwszych dniach tego miesiąca.

Stan rzeczy w Serbii dotąd nie wyjaśniony: dwie partye, między któremi rząd serbski stoi utrudniają jego położenie, jedna bezwzględnie trzymać się chce z Rosyą, druga wprost do przeciwnych dąży celów.

Wedle tego jakiéj z tych partyj trzymają się dzienniki, zdania ich podzielone, i jak w téj chwili nie można oznaczyć z pewnością czy rząd serbski uzbraja się lub nie, czy w pierwszym razie w obronie neutralności, czy dla połączenia się z jedną ze stron bój wiodących. Książe Aleksander zechce się najprawdopodobniéj opierać na Austryi i dla tego książe niezaniechał natychmiast za przybyciem fmpor. hr. Coronini do Zemunia, złożyć mu odwiedzin.

Wiadomości z Konstantynopola z dnia 6 b. m. nadeszłe prywatną drogą powtarzają tylko to cośmy przed parą dniami z innych depesz, pod tą samą datą donieśli, i tojest iż poseł amerykański Spencer przybył tamże. Floty stały ciągle w Bejkos i otrzymują ciągle posiłki. Pełnumocnik belgijski Blondeel de Cölubroe złożył Sułtanowi swoje listy wierzytelne.

Depesza z Tryestu 15go mówi, iż prywatne listy nadeszłe z Sebastopola donoszą, że 30 z. m. parowiec angielski osiadł na piasku pod Jenikale i przez Rosyan przybyłych na ratunek jego traktowany był jako prawna zdobycz, dla tego, że wiózł tureckich żołnierzy.

Kreuzzeitung pisze z Londynu za rzecz pewną, iż w d. 6 marca na zasadzie umowy angielsko-francuskiéj stanąć ma pod Konstantynopolem 9000 Anglików i 11,000 Francuzów, wojsko angielskie już jest w drodze. Flota baltycka ma liczyć 15 okrętów liniowych, 5 fregat, francuska 12 okrętów liniowych. W ogóle wraz z mniejszemi statkami 90. Kto nią dowodzić będzie czy Napier czy Parker nie wiadomo.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień.	Godzina.	Wys. baromet. w liniach par. przy 0° Reaumura.	Stan ciepła podług Reaumura.	Wilgotność powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru.	Stan nieba.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
17	2	326'''97	— 1° 9	86 9	zpł. zachodni słaby	pogoda	rano trochę śniegu	— 1°0	— 3°8
„	10	325 43	— 1° 2	91 7	płzachodni średni	pochmurno			
18	6	322 90	+ 0° 8	88 8	płzachodni mocny	„	wicher płzachodni		

Sobolewski Konstanty, Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Antoni Czapliński* zarządzca drukarni.

Dodatek do Nru 41 Dziennika „CZAS“.

URZĘDOWE.

(13) **Erlass** (3)

des k. k. Finanz-Ministeriums vom 2ten Februar 1854. Zahl 2,322.

[Nr. 73.] Bei der am 1 d. M. vorgenommenen 253ten (72 Ergänzungs) Verlosung der älteren Staatsschuld, ist die Serie Nro 178 gezogen worden. Diese Serie enthält Hofkammer-Obligationen vom verschiedenem Zinsfusse und zwar Nr. 26,470 mit einem Drittel der Capitalssumme; dann die Nummern 26,924 bis 28,065 mit ihren ganzen Capitalsbeträgen, im gesammten Capitalsbetrage von 1,239,256 fl. 45 xr. und im Zinsenbetrage nach dem herabgesetzten Fusse von 25,066 fl. 22¼ xr.

Diese Obligationen werden nach den Bestimmungen des Allerhöchsten Patents vom 21ten März 1818 gegen neue, zu ursprünglichen Zinsfusse in Conventions-Münze verzinsliche Staatsschuldverschreibungen umgewechselt werden.

Vorstehende Erlass bringe ich hiemit zur allgemeinen Kenntniss. Krakau am 6ten Februar 1854.

Der k. k. Landespräsident, und Chef der Steuer-Direktion

Franz Graf Mercandin.

Konkurs-Ausschreibung.

[Z. 925 Praes.] Seine k. k. Apostolische Majestät haben mit A. h. Entschliessung vom 25. Jänner 1854 die Sistemisirung des nachstehenden Konzepts-Personales bei den Staatsanwaltschafts-Behörden in dem Krakauer Oberlandesgerichtssprengel Allergnädigst zu genehmigen geruht:

I. Bei der Ober-Staatsanwaltschaft bei dem Oberlandesgerichte Krakau

Einen Ober-Staatsanwalt,
Einen Ober-Staatsanwalts-Stellvertreter.

II. Bei den Staatsanwaltschaften bei den Gerichtshöfen I. Instanz und zwar:

1. bei dem Landesgerichte Krakau.
Einen Staatsanwalt,
Drei Staatsanwalts-Substituten.

2. bei dem Kreisgerichte Tarnow.
Einen Staatsanwalt,
Zwei Staatsanwalts-Substituten.

3. bei dem Kreisgerichte Neu-Sandec.
Einen Staatsanwalt,
Zwei Staatsanwalts-Substituten.

4. bei dem Kreisgerichte Rzeszow.
Einen Staatsanwalt,
Einen Staatsanwalts-Substituten.

Der Ober-Staatsanwalt hat den Charakter eines Oberlandesgerichtsrathes, steht in dem Status und in der Zahl der Räthe des Oberlandesgerichtes und rückt mit denselben nach ihrem Dienstalter in die höhere Gehaltsstufe vor.

Die Staatsanwälte bei den Landes- und Kreisgerichten stehen in dem Status, Range und Gehalte. Erstere der Landesgerichtsräthe, Letztere der Kreisgerichtsräthe und rücken mit denselben nach ihrem Dienstalter in die höhere Gehaltsstufen vor.

Der Ober-Staatsanwalts-Stellvertreter hat den Charakter und die Bezüge der Rathssekretäre des Oberlandesgerichtes.

Die Staatsawalts-Substituten haben den Charakter und die Bezuge der Rathssekretäre der Gerichtshöfe Iten Instanz.

In Folge der Verordnung des hohen k. k. Justiz-Ministeriums vom 31ten Jänner 1854 Z. 1453 wird zur Besetzung der obangeführten Dienstposten mit einziger Ausnahme der Stelle des Ober-Staatsanwaltes der Konkurs mit Bestimmung der Frist von vier Wochen vom Tage der dritten Einschaltung dieses Ediktes in die Wiener Zeitung an gerechnet ausgeschrieben.

Die Bewerber um diese Dienstesposten haben ihre gehörig, den Vorschriften des Allerhöchsten Patentes vom 3ten Mai 1853 (Z. 81 des Reichsgesetzblattes) über die Einrichtung und Geschäftsordnung der Gerichtsbehörden §§. 16 — 19 — 22 gemäss eingerichteten Gesuche, und zwar die bereits Angestellten im Wege ihrer vorgesetzten Behörden, die der Militär-Jurisdiktion unterstehenden Individuen mit Beobachtung der diesfalls vom h. Kriegs-Ministerium unter dem 31ten Dezember 1852 Z. 5056 erlassenen Circular-Verordnung an den gefertigten dermalen in kommissioneller Dienstleistung in Lemberg sich aufhaltenden Oberlandesgerichts-Präsidenten gelangen zu machen, wobei bemerkt wird, das Diejenigen, welche bereits bei der bestandenen galizischen Gerichtseinführungs-Commission im Jahre 1851, oder bei dem gefertigten Krakauer Oberlandesgerichts-Präsidenten im Jahre 1853 um Bedienstungen bei den k. k. Gerichten-Bewerbungsgesuche überricht haben, sich auf die Beilagen jener Gesuche zwar berufen können, jedenfalls aber ihrem neuen, um einen bestimmten Dienstposten zu überreichenden Gesuche, eine nach Vorschrift des § 22 des obbezogenen Gesetzes verfasste Qualifications-Tabelle anzuschliessen haben.

Lemberg den 11ten Februar 1854.

Ignaz Ritter von *Strojnowski.*

(155-1-3) K.k. Krakauer Oberlandesgerichts-Präsident.

(141) **Konkurs-Kundmachung.** (1-3)

[Nr. 114] Bei dem in Krakau zu Folge a. höch. Entschliessung vom 17ten Jänner l. J. aufzustellenden Katastral-Mappen-Archive für das Verwaltungsgebieth Krakau und die sechs westlichen Kreise Galiziens, ist den Posten eines Archiwars, mit dem Gehalte jährlicher 900 fl. und der IX Diätenklasse zu bezetzen.

Auf diese Stelle haben zu Folge der a. h. Entschliessungen vom 6ten Dezember 1822 und 22 April 1831 nur solche Individuen Anspruch, welche schon längere Zeit im Fache der Vermessung als Unterdirektoren, Inspektoren, Evidenzhaltungs Geometer, oder Geometer 1. Klasse verwendet wurden oder noch werden, welche dabei fortwährend Proben ihres Eifers und ihrer Geschicklichkeit an den Tag gelegt, und sich im gleichen Grade durch ihr moralisches Betragen ausgezeichnet haben.

Die Bewerber haben ihre Gesuche vollständig zu dokumentiren, die legalen Zeugnisse über zurükgelegte Lehrfächer, und über ihre, von diesem Zeitpunkte ohne Unterbrechung nachzuweisende Diensteslaufbahn vorzulegen, und sich über die Kenntniss der Deutschen und Polnischen oder einer damit verwandten slavischen Sprache auszuweisen.

Die Kompetenz-Gesuche sind im vorgeschriebenen Dienstwege *längstens bis 8ten März 1854* bei der k. k. Steuerdirection in Krakau einzubringen.

Krakau am 8ten Februar 1854.

Der k. k. Landes Präsident und Chef der Steuerdirektion

Franz Graf Mercandin.

ad N. 2139. **NACHRICHT** (117—3)

von der kais. kön. Statthelterei im Königreiche Böhmen.

Zu der Doktor Alois Klar'schen Künstlerstiftung von jährlichen 300 fl. C. M. wird der Konkurs ausgeschrieben.

Die von Doktor Alois Klar, k. k. Professor der Prager Univertität unterm 2. Jänner 1833 errichtete Künstlerstiftung mit dem Genusse jährlicher 300 fl. C. M. ist nach Julius Melzer in Erledigung gelangt.

Zu dieser Stiftung sind Künstler, nämlich Maler und Bildhauer berufen:

a) welche Böhmen zum Vaterlande haben, bei deren Abgang, jene aus den übrigen Ländern des österreichischen Staates.
b) Die unbescholtenen Wandels und guten Rufes sind, und
c) ihre vorzüglichen Talente und Anlagen zur schönen Kunst und ihre entschiedene Vorliebe zu derselben als angehende bildende Künstler, durch mehrere nach dem unbefangenen Urtheile anerkannt rechtschaffenen und bewährt befundenen Kunstverständigen, gelungenen Proben und Kunstleistungen, (von blos mechanischen ist hier keineswegs die Rede) vortheilhaft dargethan und erwiesen haben, und welche
d) eifrigst beflissen sind, ihre Ideale der Kunst mit den vorzüglichsten Meisterwerken der Vor- und Mitzeit vergleichend, zusammenzuhalten, zu studiren, sich zur Vervollkommung aufzuschwingen und in ihren Leistungen mit Erfolg zu veraugenscheinlichen, überhaupt durch ein sinniges Anschauen und Studium vollendeter Meisterwerke sich und ihren Kunstdarstellungen, die möglichste Vollkommenheit zu erstreben.
e) Der Genuss der Stiftung dauert durch zwei Jahre, und kann bei vorzüglich guter, durch öffentlich gegebene Proben ausgezeichneter Talenten und gemachten Fortschritten auch durch 3 Jahre bewilliget werden.

Die Verlängerung ist in diesem Falle eben, so wie die erste Verleihung bei dem Präsentator anzusuchen, nur entfällt für diesen Fall die Beibringung der später angedeuteten zwei Preiszeichnungen.

f) Die Obliegenheit des Stiftlings ist keine andere, als die ihm die Liebe zur Kunst selbst zur Pflicht macht, nämlich dass er wenigstens zwei Drittheile der anberaumten Zeit in Italien, insbesondere in Rom einzig der Kunst lebe und bei dem Austritte aus der Stiftung die Kirche seines Tauf- oder letzten hierländigen Wohnortes (wenn er in Böhmen nicht geboren wäre), sogleich mit einem Produkte seiner Kunst, einem Gemälde, einer Statue u. dgl. auf eine der Kunst, der Kirche, der Vaterlande und seiner für die Mit- und Nachwelt würdige Art bedenke.
g) Wird der Stiftungsgenuss einem Künstler noch ein drittes Jahr eingeräumt, so muss er die hier ausgesprochene Verpflichtung gegen die betreffende Kirche, schon während diesem dritten Jahre unter den sonst zugewärtigenden Folgen, erfüllen.
h) Den konkurs für diese Stiftung wird auf ein Jahr nämlich bis zum 1. Februar 1855 ausgeschrieben, und die sich hierum bewerbem wollenden Künstler werden aufgefordert, zwei Preisaufgaben nach eigener Erfindung zu liefern, von denen die Eine aus einem in Oel gemalten oder in Stein oder Thon geformen Bilde, mit wenigstens einer oder zwei Menschengestalten in etwas verkleinertem Massstabe und die andere in einer Zeichnung von mehreren Menschengestalten zu bestehen hätte, deren Darstellung aus den h. Schriften des alten und neuen Bundes, der Legenden der Heiligen, der Geschichte überhaupt und jenen des Vaterlandes insbesondere, zu nehmen sein wird.

Diese beiden Preisarbeiten sind bis zum 1. Febr. 1855 portofrei bei dem dermaligen Stiftungspräsentator Herrn Paul Alois Klar, k. k. Kreisrath in Prag Nr. Cons. 13—3, gegen Empfangsbestätigung zu überreichen.

Die über Ernennung des Herrn Präsentators zu erfolgende Verleihung der Stiftung wird hierauf nach dem § 6 des Stiftsbriefes öffentlich bekannt gemacht werden.

Prag, am 15 Jänner 1854.

Nr. 1875. **Lizitations Kundmachung.** (140)

Wegen Uiberlassung der Kothabkrukung und Verbreitung des Schottermaterials auf den innerhalb der Stadtlinien befindlichen — dann zum Friedhofe und zur Scharfrichterswohnung führenden Strassen, welche in der Länge 7500 Klafter in verglichenen Breite aber 3 Klafter betragen, wird für das Jahr 1854 bei diesem Magistrate am 24 Februar 1854 um 10 Uhr Vormittags eine öffentliche Lizitation abgehalten, wobei aber auch schriftliche Offerten werden angenommen werden.

Der Fiskalpreis beträgt 1414 fl. 59 kr. CM. übrigens wird bemerkt, dass die beiläufige Menge des wegzuschaffenden Kothes 625 Kubikklafter, und jene des zu verbreitenden Steinmaterials 371 Kubikklafter ausmacht.

Unternehmungslustige werden daher mit dem 10-porzentigen Vadium von 141 fl. 15 kr. CM. versehen, am obigen Lizitationstermine hieramts zu erscheinen eingeladen, wo ihnen sodann die weitere Lizitationsbedingnisse werden bekannt gegeben werden.

Vom Magistrate der k. k. Hauptstadt.

Krakau am 7 Februar 1854.

Nr. 1875. **Ogłoszenie licytacyi.** (140)

W celu wypuszczenia w przedsiębiorstwo na rok 1854 czyszczenia dróg szosowych w obrębie rogatek miasta Krakowa położonych, tudzież tych do cmętarza Głównego i do mieszkania Mistrza Rządowego prowadzących, których długość 7500, zaś porównie na szerokość 3 sążnie wynosi, jak niemniéj rozpostarcia na tychże drogach szabru (konserwy), odbędzie się w dniu 24 lutego 1854, o godzinie 10éj przed południem w Magistracie tutejszym publiczna licytacya, przy któréj także i pisemne offerty przyjmowanemi będą.

Cena fiskalna oznacza się na kwotę 1414 złr. 59 kr. m. k., przyczém się nadmienia, iż:

a) ilość błota wywieść się mającego około 625 sążni kubicznych; zaś
b) ilość rozrzucić się mającego materyału kamiennego około 371 sążni kubicznych w przypuszczeniu wynosić będzie.

Wzywa się zatém mających chęć podjęcia się tego przedsiębiorstwa, ażeby zaopatrzeni w 10-procentowe vadium, tojest kwotę złr. 141 kr. 15, na terminie wyżéj wymienionym w Urzędzie tutejszym się zgłosili, gdzie o bliższych warunkach poinformowani zostaną.

Z Magistratu c. k. Gł miasta Krakowa d. 7 lutego 1854.

Nr. 3992) **Lizitations-Kundmachung.** (162)

Wegen Uiberlassung der Herstellung einer Nothbrücke über den Rudawa-Bach in der Vorstadt Piasek an einen Unternehmer wird bei diesem Magistrate am 27 d. M. um 10 Uhr Vormittags eine öffentliche Lizitation abgehalten werden.

Der Fiskalpreis beträgt 196 fl. 39 kr. Cmz. Lizitationslustige Untenehmer werden daher mit dem $^{10}/_{100}$tigen Vadium von 20 fl. Cmz. versehen dabei zu erscheinen, eingeladen, wo ihnen der Kostenüberschlag zur Einsicht mitgetheilt und die übrigen Lizitationsbediegnisse werden bekannt gegeben.

Vom Magistrate der k. Hauptstadt

Krakau am 14ten Februar 1854.

N. 2342. **Kundmachung.** (134-2-3)

Eine Schachtel mit Effekten von Gold, Silber und Bronze ist gefunden worden. Der unbekannte Eingenthümmer wird aufgefordert sich hierum beim Krakauer Stadtmagistrate binnen 6 Wochen zu melden. Krakau den 31. Jänner 1854.

Obwieszczenie.

Znalezione zostało pudełko z kosztownościami, po odbiór którego niewiadomy właściciel w Magistracie miasta Krakowa w przeciągu tygodni sześciu zgłosić się zechce.

Kraków dnia 31 stycznia 1854.

N. 2343. **Kundmachung.** (133-2-3)

In einem Fiakerwagen sind nachstehende Gegenstände vorgefunden worden: 1) Ein Regenschirm, 2) Ein Sommerschirm für Damen, 3) Ein Futteral hiezu, 4) Ein ordinärer Stock. Der unbekannte Eingenthümmer wird aufgefordert sich diesfalls beim Krakauer Stadtmagistrate binnen 6 Wochen zu melden.

Krakau den 31. Jänner 1854.

Obwieszczenie.

W jednym z powozów fiakierskich znalezione zostały następujące effekta: 1) Deszczochron, 2) Parasolka damska, 3) Futerał na też, 4) Laska ordynaryjna. Wzywa się zatém niewiadomego właściciela, ażeby po odbiór takowych w Magistracie krakowskim w przeciągu tygodni 6 zgłosić się zechciał.

Kraków dnia 31 stycznia 1854.

N. 64. CES. KRÓL. TRYBUNAŁ (118—3)

Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

W myśl artykułu 12go Ustawy hipotecznéj z r. 1844, po wysłuchaniu wniosku c. k. Prokuratora, wzywa wszystkich mogących mieć prawo do spadku po niegdy Andrzeju Bronikowskim pozostałego, składającego się z połowy Realności pod L. 225 w Gm. IX., aby się do c. k. Trybunału w ciągu trzech miesięcy zgłosili, po upływie bowiem tak zakreślonego czasu, spadek rzeczony Józefowi Bronikowskiemu i Ludwice Bronikowskiéj zstępnym spadkodawcy przyznany, a następnie tytuł własności połowy realności zwyż wspomnionéj, na rzecz i imię nabywcy praw spadkobierców Sapalskiego Antoniego w księgach hipotecznych przepisany zostanie.

Kraków 18go stycznia 1854 r.

Sędzia Prezydujący, *Brzeziński.* — Sekretarz, *Płonczyński.*

CES.-KRÓL. NOTARYUSZ PUBLICZNY

Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na zasadzie Rezolucyi c. k. Trybunału W. Ks. Krakowskiego z dnia 9 b. m. i r. N. 919, odbywać się będzie licytacya ruchomości po ś. p. Ignacym Jakiewiczu pozostałych, jako to: sukni, bielizny, pościeli, mebli, kosztowności itp. a to na dniu 20 lutego 1854 r. o godzinie 9 rano w Kamienicy pod L. 464 przy ulicy św. Jana.

Kraków dnia 11 lutego 1854 r.

(145—3) *Sebastyan Korytowski.*

Obwieszczenie. (160)

Podpisany c. k. Notaryusz publiczny Wielkiego Księstwa Krakowskiego podaje do publicznéj wiadomości, iż na zasadzie Rezolucyi c. k. Trybunału W. Ks. Krakowskiego z dnia 18 październiką 1853 r. Nr. 7001, sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą ruchomości i kosztowności po ś. p. Andrzeju Czaputowiczu pozostałe, w dniu 22 b. m. i r. o godzinie 9éj z rana w domu pod L. 315 przy przeczniey św. Anny w Krakowie stojącym.

Kraków dnia 16 lutego 1854 roku.

Eustachy Ekielski.

Inseraty.

(129) **Doktora Borchardta** (2-8)

za Najwyższym Cesarsko-Królewskim Przywilejem

aromatyczno-lekarskie

MYDŁO Z ZIÓŁ.

Od wielu towarzystw lekarskich i tychże Europy Dostojeństw jako prawdziwe i najlepsze dla skóry uznane, a w skutek przychylnéj opinii i wniosku Król. Wysok. Lekarskiego Wydziału, przez Król. Bawarskie Ministeryum Państwa niedawno uprzywilejowane zostało. Mydło z Ziół Doktora Borchardta nadaje skórze miękkość aksamitowi podobną i młodzieńczą świeżość, usuwa na zawsze **ogorzałość od słońca, piegi, osutkę, węgrowatości, krosty zaskórne, pryszcze, wrzedzienice** itp., zachowując skórę przeciw wszelkim szkodliwym wpływom zmiany powietrza. Przedewszystkiém ma tę własność, iż utrzymuje skórę dzieci delikatną. W kąpieli użyte, działa nadzwyczajnie, gojąc i wzmacniając.

Składy c. k. uprzywilejowanego Mydła z Ziół Doktora Borchardta znajdują się: **w Krakowie** u Józefa Bartla N. 339; tudzież: *w Bilsku* u Aptek. Alex. Stanko; *w Bochni* u p. Niedzielskiego; *w Brodach* u Karola Carnelli; *w Czerniowcach* u Ign. Schnirch i Tom. Zacharyasiewicza; *w Jarosławiu* u Ign. Bajan; *w Kołomei* u S. Wieselberga; *w Łańcucie* u Ant. Swobody; *we Lwowie* u W. Willmana; *w Przemyślu* u Edw. Machalskiego; *w Rzeszowie* u Ign. Schaittera; *w Sendziszowie* u J. Kownackiego; *w Stanisławowie* u Aptek. Jana Tomanek; *w Tarnopolu* u Markusa Schlifki; *w Tarnowie* u Józefa Jahna i *na Podgórzu* u S. Schlesingera.

U zwyż wspomnionych panów na Składzie jest także do nabycia

prawdziwa

Dra Suin de Boutemard

1/1 paczka po 40 kr. m. k.

aromatyczna

ZAHN PASTA.

1/2 paczki po 20 kr. m. k.

Zahn Pasta Doktora Suin de Boutemard z działaniem wzmacniającém dziąseł, łącząca niezawodne, nieszkodliwe czyszczenie zębów, usunięcie tworzących się na nich zwierzęcych i wegetacyjnych parasidów, wywierająca niemniéj zbawienny wpływ na całe wnętrze ust i cuchnienie, może być słusznie zaleconą jako *najlepszy* i *najtańszy* środek do wykształcenia i konserwy zębów, téj to istotnéj części ludzkiego zdrowia i piękności, nadto jako ku ochronie chorobliwych przypadłości właściwa.

Dr. BORCHARDTS AROM: MEDIC: KRAUTER-SEIFE.

Ze względu na wielokrotne naśladowania i fałszowania obudwóch powyższych słynnych Artykułów, raczy się przy kupnie tychże na to łaskawą zwrócić uwagę, że Mydło z Ziół Doktora Borcharda, w białych zielonem pismem drukowém, i na obu końcach obok załączoną pieczątką opatrzonych paczkach, po 24 krajcary w m. k. przedawaném będzie; — zaś Zahn Pasta Doktora Boutemard na odwrotnéj stronie, na swém czerwoném złoto-brązowém obwinięciu herb familijny i facsimile Doktora Suin de Boutemard zawiera.

Co do sprowadzenia *en gros* tych artykułów, można się zgłosić jedynie do Komptoaru głównéj przesyłki w Berlinie, Spandauerstrasse N. 72.

ARMY RAZORS

prawdziwe angielskie brzytwy



które się przez swoją nadzwyczajną dobroć i taniość od wszystkich podobnych wyrobów odznaczają, są do nabycia w handlu **KAROLA HERMANN** w Krakowie.

1 para Army Razors bez pudełka złr. 1 kr. 45,

1 para Army Razors z pudełkiem „ 1 „ 50.

SKŁAD HERBATY

prawdziwéj Rosyjsko - Chińskiéj

karawanami sprowadzonéj **w paczkach oblombowanych**, 1 funt



Herbaty czarnéj z kwiatem: złr. 3, 3 3/4, 4 1/2, 5 1/2, 7, 12, 15 m. k. — 1 funt herbaty żółtéj: złr. 12 m. k., znajduje się u Karola Hermann w Krakowie, i zostaje za nadesłaniem należytości na prowincye własnym kosztem odstawiana. Tejże herbaty dostać można u pana A. Jahn w Tarnowie, F. Jaśkiewicza w Rzeszowie, J. Klein we Lwowie.

Vinaigre Aromatique

de Jean Vincent Bully à Paris

Ocet aromatyczny wynaleziony przez Jana Wincentego Bully na wystawie paryzkiéj 1849 r. dla swéj skuteczności zalecony a na wielkiéj wystawie w Londynie 1851 r. nagrodą oznaczony, służy jako środek do podwyższenia i zachowania wdzięków piękności zaprawiając kilku kroplami wodę do mycia, zapobiega trądom gorączkowéj ospie, liszajom i piegom, wzmacniając bowiem skórę dodaje jéj naturalnéj świeżości i połysku, niemniéj uspakaja palenie po goleniu, jest niezbędny damom przy toalecie, dla swych własności hygenicznych, jest wielce przydatnym do kąpiel wzmacniając i łagodząc ważne funkcye skóry, a ożywiając system muskularny, przywraca siły całemu organizmowi. Z równym skutkiem używa się także octu tego do płukania ust dla zapobieżenia cuchnieniu, nadania zębom białości i wzmocnienia dziąseł. Nacierania tym octem bez wody łagodzą wszelkie reomatyczne boleści, balsamicznym zapachem ożeźwiają mózg, uśmierzają ból głowy, a zwilżając powieki, wzmacniają oczy; nakoniec kropienie tym octem oczyszcza zepsute powietrze i chroni od chorób epidemicznych n. p. cholery i każdéj zarazy.

1 Flakonik wraz z opisem do używania kosztuje Złr. 1 kr. 30.

Główny skład na całą Austryacką Monarchią utrzymuje *Karol Hermann* w Krakowie.

Jan Wincenty Bully w Paryżu.

Cukierki angielskie

fruchtowe wyborne funt złr. 1 kr. 15.

u ***Karola Hermann*** **w Krakowie.**



główny skład tych pastylek, które wypróbowane i uznane zostały przez Radę lekarską francuzką za najdoskonalszy środek przeciw wszelkim **słabościom piersiowym**, jakoto: grypie, katarowi, kaszlowi, chrypce — znajduje się dla Galicyi, Krakowa i Królestwa Polskiego u *Karola Hermann* w Krakowie. — **George** w Epinal. — (Cena pudełka 40 kr. m. k.).

PIÓRA STALOWE

pod nazwą

HENRY-PEN

Według ogłoszonego inseratu w Gazecie Kolońskiéj przez Braci Rothschilgów z Kolonii wyłączny i jedyny skład piór tych na Galicyą i W. Ks. Krakowskie u KAROLA HERRMANN w Krakowie.

Cena za 12 tuzinów 2 złr.

Wszystkie poprzednio wymienione Artykuły po największéj części dostać można w Galicyi w handlach tych, które odemnie Rewalentę Arabską prowadzą.

Karol Hermann.

Williama Both  **& Fletcher's**

patentowany szwarc

glancowny angielski z Gutta-Perchy, ma niezaprzeczone pierwszeństwo przed wszystkiemi i tę zaletę, że nadaje najdoskonalszy czarny połysk skórze — konserwując ją zarazem lepiéj od każdego innego środka — chroni od zamoczenia nóg niedopuszczeniem wilgoci, zaleca się trwałością, podając sposobność do oszczędności bez trudu i pracy, gdyż połysk skóry zaraz następuje. — Skład główny na Kraków i Galicyą znajduje się u KAROLA HERRMANN w Krakowie. Cena małego pudełka 2 kr. — średniego 3 kr. — wielkiego 6 kr. — 1 słoik 10 kr. (83—2)

MAGAZYN STROJÓW DAMSKICH

NOWO-OTWORZONY w Ulicy Grodzkiéj pod numerem 199, w którym wszelkie obstalunki i reparacye przyjmują się, zaopatrzonym będąc w najmodniejsze stroje balowe, oraz różnego rodzaju czepki, kapelusze i kapotki, jak niemniéj w zapas kwiatów paryskich i innych — poleca się łaskawym względom Szanownéj Publiczności.

(151) (2)

FOLWARK

w Pół-Wsiu Zwierzynieckiém, zwany Piwnicc pod numerem 51, wraz z gruntami obsianemi, łąkami, sadem fruktowym z grządkami pod Jarzynę, domem na piętro, stajnią, piwnicami, strychami, stodołą wraz z inwentarzem i narzędziami gospodarskiemi, jest do sprzedania lub wydzierżawienia każdego czasu. Mający chęć, raczy się zgłosić do właściciela tamże zamieszkałego. (110—3)

Ważne Ogłoszenie.

Mam zaszczyt zawiadomić niniejszém Szanowną Publiczność, że posłałem do prędkiéj wysprzedaży

nowy transport towarów płóciennych

ręcznéj roboty panu Alojzemu **Schwarz.** Znaczny odbyt i wiele obstalunków zmusiły mnie do tego, nadmieniając, że wszystkie te towary teraz, **po tych samych cenach i pod temi samemi warunkami,** co za mojéj bytności w Krakowie, sprzedawane będą, dla czego niżéj wypisane ceny ogłaszam.

Za czysty niciany wyrób i miarę ręczy się.

WYKAZ CEN:

1 tuzin białych chustek do nosa	od złr.	3 —	i wyżéj
1 „ serwetek do herbaty	od „	1 —	„
1 „ nicianych ręczników nieblichowanych	od „	2 —	„
Ręczniki w sztukach łokieć	po „	— k. 8	„
1 obrus adamaszkowy	od „	1 —	„
1 sztuka płótna ręcznéj roboty (39 łok.)	od „	7 —	„
1 „ „ mięsistego (49 łok.)	od „	9 —	„
1 „ „ szląskiego (53 ł.) na 12 koszul		11 —	„
1 „ „ a (53 ł.) przedniego . .		14 —	„
1 „ „ weby holenderskiéj (65 ł.)		18 —	„
1 „ „ „ konstanckiéj (65 ł.)		24 —	„
1 „ „ „ brabanckiéj (65 ł.)		32 —	„
1 „ „ „ belgijskiéj (65 ł.)		35 —	„
Rumburskie weby na 18, 22, 26, 30 fl. cm. (70 ł.)		50 —	„

Wszystkie gatunki stołowéj bielizny, garnitury na 6, 12, 18 i 24 osób, obrusy do kawy, serwety, dymka niciana, kolorowe chustki do nosa, będą w stosunku po jeszcze niższych cenach sprzedawane.

Kupujący za 100 złr. m. k., dostają obrus do kawy z 6 serwetkami, 1 obrus stołowy adamaszkowy niezeszywany, pół tuzina chustek płóciennych do nosa i pół tuzina ręczników.

M. Bayer z Wiednia.

Beachtenswerth!

Einem geehrten Publikum mache ich die ergebene Anzeige, dass ich so eben eine bedeutende Parthie feinenr

Leinen-Waare

von ächter Handgespinnst, dem Kaufmann Herrn ***ALOIS SCHWARZ*** zum schnellen Verkauf überschickt habe, der bedeutende Absatz und die mehrfachen Bestellungen meiner geehrten Kunden in Krakau haben mich zu dieser Sendung veranlasst, ich bemerke nur dass sämmtliche Waare, ***jezt eben so billig und auch unter denselben Bedingnissen*** wie bei meiner Anwesenheit in Krakau ***verkauft werden,*** weshalb ich auch folgenden Preis-Courant hier allgemein bekannt mache.

Für ächtes Leinen und richtiges Ellenmass wird garantirt.

Preis-Verzeichniss:

		fl. kr.	
1 Dutzend weisse Leinen-Sacktüchel	jetzt von	3 —	u. höher.
1 Dutzend Thee-Servietten	„ „	1 —	„
1 Dutzend Leinen-Handtücher	„ „	2 —	„
Handtücher in Stücke, pr. Elle	„ „	. 8	„
1 grosses Tafeltuch von Damast ohne Nath	„ „	1 —	„
1 Stück Hauser - Leinwand von Handgespinnst á 39 El.	„ „	7 —	„
1 Stück Leder-Leinwand, à 39 El.	„ „	9 —	„
1 Stück schlesische Leinwand auf 12 Hemden, à 53 El.	„ „	10 —	„
1 Stück schlesische Leinwand auf 12 Hemden, fein, à 53 El.	„ „	11 —	„
1 Stück Holländer Webe, à 55 El.	„ „	18 —	„
1 Stück Constanzer Webe, à 65 El. . . .	„ „	24 —	„
1 Stück Brabanter Webe, à 65 El.	„ „	32 —	„
1 Stück belgische Kron-Leinwand, à 65 El.	„ „	35 —	„
Rumburger Weben, à 18, 22, 26, 30 fl., 70 El.	„ „	50 —	„

Alle Gattungen Tischzeuge in Zwilch und Damast, Garnituren zu 6, 12, 18, 24 Personen, Kaffeetücher, Servietten, Leinen-Gradel, färbige Leinen-Tücher werden im Verhältniss zu noch billigeren Preisen abgegeben.

Abnehmer von Waaren im Betrage von 100 fl., erhalten 1 Kaffeetuch mit 6 Serviettchen, ein Damasttafeltuch ohne Nath, 6 Stück echte Leinen-Sacktüchel und 1/2 Dutzend Handtücher als Rabbat.

(90-4) *M. Beyer* aus Wien.

Krakowiaki nowe, ułożone na Fortepian przez Kolumbę Kozubowską, w krótce wyjdą z druku w Krakowie. (159—1-3)

FORTEPIANA (51-1)

WIEDEŃSKIE

są do sprzedania przy ulicy Floryańskiéj N. 535 na 2ém piętrze każdego czasu. Sprzedają się po cenach fabrycznych.

(153) Król.-Prus. Obwodowego Fizyka (1-4)

Dra KOCH

CUKIERKI Z ZIÓŁ.

(Cena pudełka dużego 40 kr. m. k. — Małego zaś 20 kr. m. k.).

Cukierki te z najwyborniejszych ziół i roślinnych soków złożone, z częścią najczystszego krystalizowanego cukru utworzone, mogą sie sumiennie polecić jako środek domowy, przeciw **drażnieniu suchego kaszlu, zamuleniu, dusznościom, chrypce, grupie** i innym **katarowym** słabościom. Działanie ich we wszystkich tych przypadkach **uśmierza, drażnienie uspakaja,** a szczególnie dobroczynnie wpływa na drażnienie rury powietrznéj, wyrzut śliny bardzo ułatwia, i swemi łagodnie pożywnemi i wzmacniającemi częściami składowemi, skóry ślinowe w bronhiach napowrot wzmacnia.



Doktora KOCH cukierki z Ziół, znajdują się na składzie w **Krakowie** jedynie tylko u **p. Józefa Bartl,** dokąd często nowe przesélki nadsélane będą; są one w obdłużnich pudełkach pakowane, których biała z brunatną etykietą drukowaną, białą tu obok pieczątkę zawiera, a na którą w celu uniknienia fałszywych i podrobionych podobnych wyrobów, łaskawie zwrócić uwagę należy.

---

(127) Ces. król. uprzywilejowana (2-3)

RIUNIONE ADRIATICA DI SICURTA

(Adryatyckie Towarzystwo zabezpieczenia)

założone w Tryeście w r. 1838.

Wyciąg z bilansu przedsiębierstw towarzystwa za czas od 1go lipca 1852 aż do 30go czerwca 1853 przedłożonego jeneralnemu zebraniu akcyonaryuszów, odbytemu na dniu 29go grudnia 1853.

Zabezpieczone kapitały	złr.	378,621,741	kr. 58
Wpływ premiów	„	1,900,484	„ 7
Wypłacono 2959 partyom szkód	„	1,208,162	„ 50
Dalsze zabezpieczenia, zabezpieczonych kapitałów, zwroty premiów, prowizye i koszta zarządu .	„	730,272	„ 28
Rezerwy premiów dla trwających zabezpieczeń	„	1,522,782	„ —
Fundusz rezerwowy	„	276,347	„ 35
Główna summa rezerwów .	„	1,799,129	„ 35

Rozgałęziona szeroko czynność towarzystwa **Riunione,** jest najlepszem świadectwem wzrastającego ciągle zaufania, którém się szczyci, a z przytoczonych liczb można poznać znaczne zasoby i siły któremi ten zakład rozporządza, albowiem fundusz zakładowy rezerwowy i coroczne wpływy premiów stanowią kapitał **6,000,000** złr. m. k.

Ta tak wielka rękojmia tém więcéj nabiera wagi, iż jak powszechnie wiadomo, wszystkie szkody któremi dotknięci zostali zabezpieczeni, w jak najkrótszym czasie, i podług zasad słuszności i uczciwości wynagrodzone bywają.

Zakład przez czas istnienia swego wypłacił już szkód **9,500,000**. Jest to najoczywistszy dowód użyteczności zabezpieczeń, które wszystkim klasom społeczeństwa, podaje sposobność uchronienia się od smutnych skutków nieszczęść pociągających za sobą bardzo bolesne straty.

Z tego powodu zwraca podpisana **ajencya jeneralna** uwagę publiczności na zbawienne skutki, zakładów zabezpieczenia w ogóle, a w szczególności polecając towarzystwo swoje, czyni uważną, iż zakres działania tego towarzystwa odnosi się:

Do **zabezpieczeń od szkód ogniowych** ruchomych i nieruchomych przedmiotów, do **zabezpieczeń transportów** na lądzie i na wodzie od wszelkich szkód elementarnych i że w bieżącym jeszcze roku zaprowadzi **zabezpieczenia dożywociów** na przeżycie, o czém w osobnem ogłoszeniu, skoro wszystko urządzone będzie, publiczność zawiadomi.

Formularzów do podań o zabezpieczenia itd. dostać można gratis tak **w biórce jeneralnéj ajencyi** w rynku w kamienicy Weigla pod N. 239, jako i u ajentów okręgowych na prowincyi, gdzie też bliższych wiadomości i objaśnień zasięgnąć można.

Ajencya jeneralna dla Galicyi i Bukowiny.
E. Winiarz — J. Heller sekretarz.

Niżéj podpisany ma zaszczyt podać do powszechnéj wiadomości, iż mu powierzoną została

AJENCYA

c. k. uprzyw.

RIUNIONE ADRIATICA DI SICURTA

(Adryatyckie towarzystwo assekuracyjne)

W TRYEŚCIE,

z upoważnieniem, aby dla wspomnionego zakładu przyjmował podania o zabezpieczenie

od ognia

budynków mieszkalnych, fabrycznych i gospodarskich, niemniéj wszystkich ruchomych przedmiotów, jako to: mebli, machin, towarów, sprzętów, ziemiopłodów, równie

od wszystkich szkód elementarnych

transportów tak lądem jakoteż i na kolejach żelaznych lub zwyczajnych gościńcach, w celu odsełania takowych podań do głównéj Ajencyi we Lwowie, dla wygotowania proszonych w tym razie zapisów zabezpieczenia (polic).

Niżéj podpisany zaprasza przeto szanowną publiczność, aby raczyła zaszczycić go zleceniami o zabezpieczenie, oświadczając zarazem, iż gotów jest na wszelkie żądanie przedłożyć statuta i taryfę premiów dla przejrzenia, niemniéj wydawać bezpłatnie blankiety na podania o zabezpieczenie, a nakoniec i wszelkie ustne objaśnienia najchętniéj udzielać.

Ajencya w Podgórzu,
Wincenty Kasznica.

(149—1-3)

Następujące, po większéj części rzadkie

Książki do literatury polskiéj

są ryczałtem do nabycia w **Sędziszowie** w Aptece

(136) ***W. Kownackiego.*** (1-3)

Martini Cromer Polonia — Coloniae Agrip. 1589 in fol.
Bernardi Vapovii fragmenta Sigismundi senioris res gestas continens, Coloniae Agrip. 1589 fol.
Philippi Callimachi de rebus gestis a Vladislao Polonorum et Hungarorum rege — libri tres fol.
Marcina Kromera o dziejach koronnych polskich ksiąg 30 przez Marcina Błazowskiego przetłomaczona w Krakowie, 1611 fol.
Reinholdi Heidensteini — Rerum polonicarum libri 12 Francforti 1672 fol.
Gvagnini Polonia — bez tytułu — fol.
Annales Polonorum (Sarnicki) bez tytułu, fol.
Annales Johannis Casimiri. Autore Rudascio, bez tytułu, fol.
Wojna domowa z Kozakami i Tatary, przez Twardowskiego, Calissii 1681 fol.
Historya Władysława IV przez Twardowskiego, bez tytułu fol.
Kroniki Stanisława Orzechowskiego, przez Włyńskiego tłómaczone, Kraków 1767 in 8vo.
Janina &c. Poznań 1739 in 4to.
Załuski (Andreae) epistolarum historici familiarum, Brunsbergae, tomów trzy, fol.
Jasnéj niewinności manifest Jerzego Lubomirskiego, 1666 fol.
Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego in 8vo.
O bezkrólewiach w Polsce, Warszawa 1790, in 8vo.
Historya Polska, Łubieńskiego, Wilno 1763 8vo.
Herbarz Duńczewskiego, Kraków 1757, tomów dwa, fol.
Zbiór krótki herbów polskich, Chmielowskiego, Warszawa 1763, in 8vo.
Taryfy rozmaite, względem monety polskiéj i litewskiéj, Lublin 1746 in 12mo.
Relacya poselstwa, JW. Stanis. Małachowskiego, W. P. do traktatu Karłowickiego, w Warszawie 1778 fol.
Historya o Krucyatach przez L. Maimburga S. J. z francuskiego przez Ustrzyckiego, Kraków 1707 fol.
Magna Charta von Galizien oder untersuehung der Beschwerden des Galizischen Adels, Jassy 1790, in 8vo.
Neue Lausitz — Böhm und Schlesische Chonica v. Heinrich Roch Leipzig 1687 in 8vo.
Curiosi Silesii, animadversiones, Weissenfels 1687 in 8vo.
Herburti (Ivan) Statuta, Cracoviae, Lazarus, Andr 1567 fol.
Priluscii Jacobi, Statuta et privilegia Regni Poloniae 1553 fol.
Volumina legum, Tomów sześć fol.
Akt elekcyjny 1764 w Warszawie, fol.
Konfederacya generalna na konwokacyi 1764 w Warszawie fol.
Konstytucya sejmu extraordynaryjnego w Warsz. 1777—1778 fol.
Dyaryusz sejmu ordynaryjnego warszawskiego 1780 fol.
Proces sądowy ziemski, p. Czaradowskiego. Warszawa 1636 fol.
Trybunał główny koronny And. Lisieckiego, w Krakowie u Fran. Cezarego, fol.
Jus Regni Poloniae. Nic. Zalaszowski. Varsoviae 1741 Tomów dwa fol.
Judex rerum, promptuarii statutorum Regni Poloniae. Pauli Szczerbicz. 1604 fol.
Processus judiciarius, Regni Poloniae. Teod. Zawacki. Cracoviae Lob. 1616 fol.
Jus terrestre nobilitatis Prussiae. Lublin 1739 in 4to.
Juris provincialis (Speculum Saxonicum) libri tres. Samoscii 1692 fol.
Lengnich (Gotfredi) jus publicum Regni Poloni. Gedani 1742. Tomów dwa, in 8vo.
Biblia — Stary i Nowy Testament. Kraków u Szarfenbergera 1574 fol.
Biblia Radziwiłowska, bez tytułu. fol.
Historya starego i nowego testamentu, z francuzkiego wierszem przetłumaczona. Nancy 1761 fol.
Roczne dzieje kościelne, Kwiatkiewicza. bez tytułu, fol.
Forteca duchowna Królestwa Polskiego, z żywotów świętych, przez Hyacynta Pruszcza. Kraków 1662 in 4to.
Kazania przygodne i inne Piotra Skargi. Wilno 1738 fol.
Synodus provincialis Gnesnensis. Cracoviae 1621 in 4to.
Oratio Dominica, plus centum linguis expressa fol.
Archellia albo Artylerya, z hiszpańskiego Diego Uffana, 1643 fol.
Historia naturalis Reg. Polon. Gab. Rządczyńskiego, in 4to.
Oekonomika ziemiańska, przez Hauera, w Warszawie 1757 fol.
Calempini Ambrosii, Dictionarium undecim linguarum. Basileae 1503 fol.
Dworzanin polski, Łukasza Górnickiego. Kraków 1639 in 4to.
Fragmenta Jana Kochanowskiego, w Krakowie w drukarni Lazarowéj 1590 in 4to.
Kochanowskiego Jana, Rymy wszystkie, w Warszawie 1767 in 4to.
Stanislai Orechovii Apocalipsis. Leopol 1630 in 4to.
Apophtegmata, Bydnego. Kraków 1631 in 4to.
Przypowieści polskie, przez Salomona Rysińskiego. Lublin 1631, 4to.
Politica dworskie, przez Jana Zabczyca. Kraków 1631 in 4to.
Setnik przypowieści śmiesznych, p. Marcina Błażowskiego, in 4to.
Potkanie Janusa z Gregoryusem Klechą. Kraków 1639 in 4to.
Swada polska i łacińska, p. Ostrowskiego Danaykiewicza zebrana. Lublin 1745. Tomów dwa fol.
Fortuna albo szczęście, wierszem, J. Gawińskiego. Kraków 1744 f.

Razem z wyż wymienionemi książkami, są do nabycia kilkanaście rękopismów polskich, do historyi wielce ważnych.

Podpisany **FRYZYER** przy ulicy Grodzkiéj pod numerem 86 sklep utrzymujący, zawiadamia Szanowną Publiczność, iż obecnie fryzuje Mężczyzn na sposób przez siebie wynaleziony.

(121 – 3) *Franciszek Cyliński.*

Do Szanownych Panów i Właścicieli Ogrodów!

Skład Nasion

***Juliusza Monhaupta* w Wrocławiu,** właściciela zakładu ogrodowego;

(Bióro przy ulicy: *Albrecht-Strasse* Ner 8.)

Ośmielam się niniéjszém donieść Szanownym Panom właścicielom, iż *Spis tegoroczny nasion i drzew* dostać mogą *bezpłatnie*

u Kupca Pana *Alojzego Schwarza*
w KRAKOWIE.

Pragnąc ze wszech miar zadość uczynić wymogom czasu i smaku, nieszczędziłem ani pracy, ani kosztów, żeby zbiory moje i w tym roku znacznie powiększyć, a łaskawe przejrzenie cenoskazu najnowszego przekona, ile w nim znajduje się nowości tak swojskich jako też i zagranicznych.

Zakład mój, jeden z największych i celniejszych w Wrocławiu, nadaje mi sposobność chodowania wszystkiego pod własnym dozorem. ***Z tego wynika dla kupujących u mnie korzyść, że dostaną rośliny i nasiona z sąsiedniéj polskiéj ziemi, które z tego powodu prędzéj i pewniéj przyjąć się mogą, aniżeli te, co zdaleka bywają sprowadzane.***

Pochlebiając sobie, że Panowie właściciele ogrodów i nadal raczą mnie zaufaniem swém zaszczycać, upraszam ich, żeby *co do obstalunków zechcieli zgłosić się wprost do mnie za pośrednictwem wyżéj wspomnionego* **Pana Alojzego Schwarza** *w Krakowie.*

Juliusz Monhaupt właściciel zakładu ogrodniczego,
(135-2-3) *Albrecht-Strasse Ner 8 w Wrocławiu.*

---

(142) ***Ostrzeżenie.***

Ponieważ osoby bez wszelkiego upoważnienia z herbatą po kraju jeżdżą, i takową pod firmą kupców Brodzkich sprzedają, a to zwykle ze szkodą kupujących, którzy za drogi pieniądz lichy towar nabywają, więc ostrzegam niniejszém szanowną Publiczność, nigdy i pod żadnym pozorem herbatę od takich wałęsających się po kraju przekupniów nie nabywać, którzy się na karb kupców Brodzkich oszukiwaniu Publiczności oddają, sprzedając herbatę lada ostindyńską za prawdziwą chińską-karawanową, owijając ją nadto w etykiety z plombami rosyjskiemi. Otrzymawszy z tego względu w kilku miejscach wyrazy zarzutu, jakoby z mego handlu pochodząca herbata nieodpowiadała zachwalonéj dobroci, oświadczam niniejszém, że przez przekupniów na moje imie sprzedawana po kraju niejest z mego sklepu, i tém mniéj zasługuje na nazwę herbaty, albowiem jest mieszaniną ordynaryjnéj i nieco kwiatu. Oddając się 27 lat wyłącznie handlu herbaty i znany z rzetelności Publiczności krajowéj, czuję się obowiązanym tém więcéj do tego ostrzeżenia, że moje nazwisko przez oszustów bywa nadużywane, którzy pod moją firmą lichą herbatę sprzedają. Życzący sobie nabyć prawdziwéj herbaty chińskiéj-karawanowéj, raczy się udać listownie do handlu niżéj podpisanego kupca w Brodach, który posiadając skład herbat najświeższych gatunków, funt od 2ch, 3ch stopniowo aż do 15 złr., każde zamówienie jak najakuratniéj przez c. k. pocztę z opłatą cła urzeczywistni, mając to na uwadze, że dopełnienie życzenia szanownéj Publiczności kredyt i zaufanie mu przyniesie.

Beniamin Zahler, Kupiec Brodzki.

---

(112) Świeże Katalogi (wiosenne) 1854 (4)

NASION

pp. P. J. G. Booth & C.

W HAMBURGU,

rozdają się tutaj bezpłatnie, oraz przyjmują się obstalunki

w Kantorze *Kirchmayera* i *Syna.*

Dnia 22 stycznia r. b. skradzione zostały w Krakowie **KUPONY** następujące: Serya III. Nr. 2,806, 3,367, 4,007, 5,322, 6,129, 7,993. Serya V. Nr. 3,260. -- Komuby takowe do wykupienia przyniesione zostały, uprasza się o zatrzymanie tychże, i o doniesienie o tém do Magistratu Wadowickiego, za co przyzwoita nagroda czeka. (144-3).

Cztery krowy cielne, jedna z czystéj krwi szwajcarskiéj, trzy z rasy poprawnéj, są z wolnéj ręki do sprzedania przy ulicy Zwierzyniec pod N. 270.

MŁOCARNIA drewniana parokonna, jest z wolnéj ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość w Handlu p. Kosza. (150—1-3)

(1107) W nowo urządzonym handlu (12-16

Ignacego SCHAITTER w Rzeszowie

dostać można oprócz wszystkich innych towarów korzennych i aptekarskich z nowo przybyłych zapasów:

P. Dr. Borchardt Mydełko z ziół aromatycznych po....kr. 24
P. Dr. Suin de Boutemard Pasta do czyszczenia zębów po kr. 20
Essencya augsburska długiego życia mała flaszka po....kr. 40
duża po ....złr. 1 kr. 20
Proszek p. Empergera do ostrzenia brzytew, bardzo skuteczny po..........kr. 10
Pastilles digestives de Bilin w pudełkach po..........kr. 40
P. Genthona likier badeński duża flaszeczka.....złr. 1 kr. 36
mała flaszeczka..........kr. 50
Balsam węgierski Seehofera flaszeczka..........kr. 20
Algofon, nowy środek do prędkiego uleczenia bólu zębów flaszeczka..........kr. 24

(126) **Licytacya Win.** (2-3)

We środę tojest dnia 8go marca 1854 o godzinie 10éj z rana, sprzedane zostaną w Ferihegy (o 1 ½ godziny od Pesztu, między drogą vecséser i maglóder-gyömröer, a ¼ godziny od stacyi kolei żelaznéj Vecsés położoném, gdzie się także znajomy browar piwny parowy znajduje).

600 wiader z r. 1851 białego,
1500 do 2000 wiader z r. 1852 białego,
100 wiader z r. 1852 czerwonego,

gdzie także według życzenia kupujących, wina z r. 1853 tamtejszych własnych latorośli, w szczególnie dobrych gatunkach, mogą również drogą licytacyi najwięcéj dającemu za gotową zapłatę, lub też za poprzedniém umówieniem się być sprzedane.

Że się zaś wina w beczkach około 100 wiader mających znajdują; będą więc także partyami po 100 wiader (z wyjątkiem próżnéj beczki) sprzedawane, i mogą dla wygody kupujących tamże w piwnicy do miesiąca sierpnia 1854 na składzie pozostać.

Bliższą wiadomość zasięgnąć można wcześniéj (ustnie, lub piśmiennie listami frankowanemi) u właściciela w Peszcie grosse Brückgasse Nr. 12, w Komptoarze **B. Weisz & Comp.**

---

(105) Nakładem **E. Winiarza we Lwowie** wyszedł z druku (3)
i jest **w Krakowie u F. Baumgardtena**, jakoteż u **J. Czecha, D. E. Friedleina, J. Wildta**, w Wadowicach **u J. Sabińskiego**

DOKŁADNY SŁOWNIK
FRANCUSKO-POLSKI I POLSKO-FRANCUSKI
podług najlepszych źródeł
PRZEZ W. JANUSZA.

2 oddziały w wielkiéj 12ce, cena 8 złr. m. k. — oprawne na sposób angielski 9 złr. 24 kr.

Każda część sprzedaje się także osobno, a mianowicie:

oddział francusko-polski, 700 stronnic obejmujący	3 złr.	— kr.
oprawny	3 „	36 „
oddział polsko-francuski, 1300 stronnic obejmujący	5 „	— „
oprawny	5 „	48 „

Dawno już czuć się dawał brak słownika polskiego i francuskiego języka, któryby, zastósowany do praktycznego użytku, przy miernéj objętości, był zupełnie ukończony. Słownik Trotza, jakkolwiek swoich czasów uznany za najlepszy, ale nadto wielki i drogi, zestarzał już oddawna; kilka innych późniéj wyszłych słowników w tych dwóch językach, jako niedosyć obszerne i niedokładne, nieodpowiadają celowi swemu; słownik francuski i polski nareszcie, przed kilkoma laty wyszły w Paryżu, z którego równie jak i ze „słownika Akademii francuskiéj“ korzystano przy wypracowaniu słownika niniejszém ogłoszonego, był dotąd najdokładniejszy, ale z powodu złego druku, małego formatu i w ogóle z powodu nieodpowiedniego celowi obrobienia całego, przy cenie nadto wysokiéj, niezdołał dogodzić właściwéj potrzebie zupełnie ukończonego, praktycznego i taniego słownika, zastósowanego do użytku podręcznego.

Wydawca oddaje niniejszém w ręce publiczności słownik języka francuskiego i polskiego, który zdoła zadosyć uczynić potrzebom, jakie żaden z dotychczas wyszłych słowników tego rodzaju w takim stopniu a nawet zupełnie nie zaspokoił; zawiera on bowiem nietylko wszystkie aż do najnowszych czasów używane słowa i wyrazy techniczne najzrozumialéj oddane, a ściśnięte w objętość miernéj książki; ale nawet co do typograficznego przystrojenia; jako to: druku, papieru, doskonałych, nowych i wygodnych do czytania czcionek, jest tak ładnie i odpowiednio celowi wyposażony, że prawdziwie trudnoby przyszło znaleźć w jakimkolwiek innym języku podobne jemu wydanie.

Przy tych wszystkich zaletach, cena onegoż jest tak słusznie umiarkowana, jak się to jeszcze niezdarzyło przy żadnym innym słowniku tego rodzaju i téj objętości.

Prawdziwie znakomite właściwości tego słownika, które mu w zwykłém używaniu tak dla literatury jakoteż i dla nauki nadają zaletę praktyczności i doskonałości, zapewnią mu niechybnie jak najrozleglejszą wziętość; wydawca zatém mniema słusznie, że może go polecić publiczności w ogóle, a szczególnie nauczycielom i uczniom języka francuskiego.

---

(158) **KSIĘGARNIA**
i Wydawnictwo Dzieł Katolickich w Krakowie.

Zawiadamia publiczność, iż od nowego roku 1854 wyszły z druku następujące dzieła:

1) Zbigniew Oleśnicki, przez Autora Skarga i jego wiek.
2) Żywot Stéj Zity, służącéj.
3) Sgo Augustyna „O kazaniu Pańskiém na Górze.
4) Pokarm Duchowny dla dzieci naszych. Mała książeczka do nabożeństwa dla dzieci, przez kościół potwierdzona; ozdobiona pięknemi drzeworytami Oprawna w płótno angielskie z brzegami złoconemi kosztuje złp. 1; — ozdobnie w skórkę oprawna złp. 2.
5) *Vade mecum ad infirmos*, Książeczka ozdobnie wydana. Oprawna kosztuje złp. 1, czyli kr. 15, wedle kursu srebrnéj monety.
6) Dowód największéj miłości ku duszom w czyscu zostającym, kr. 6 m. k.

Wyjdą w krótce z druku:

Nowy poszyt wykładu Pisma św., a mianowicie wykładu Listów Sgo Pawła, przez X. Serwatowskiego.
Niektóre dzieła Séj Teresy.

Są w druku:

Drugi Tom Zbigniewa Oleśnickiego.
Kazania Xiędza Łukaszewicza.
Podróże Maurycego Manna.

Wyszły z pod prasy:

Nowe Ryciny Świętych.

Nadeszło kilka transportów nowych dzieł polskich i francuzkich.

Rękodzielnicy **PATEK, PHILIPPE** & Comp., którzy za doskonałość swych wyrobów otrzymali medal na wystawie całego świata w Londynie, oznajmiają Szanownéj Publiczności, że nieuznają tylko te zegarki za wyrobione w swych warsztatach, które są opatrzone drukowanemi świadectwami, z własnoręcznym podpisem fabrykantów. (1050-13)

Niemiecki wychowania i naukowy Instytut w Mysłowicach.

Od listopada zeszłego roku, istnieje tutaj jeden niemiecki, prywatny Instytut naukowy, w którym wszystkie umiejętności szkolne, stara i nowe mowy uczone będą. Pensyonarze otrzymają także w muzyce i gymnastyce informacyą. Oferth będą prosto do Przełożonego tegoż Instytutu Dra Hildebrandt w Mysłowicach nadsyłane.

Deutsche Erziehungs und Lehranstalt zu Mysłowitz.

Seit November v. J. besteht hier eine Deutsche Privat-Lehranstalt, in welcher alle Schulwissenschaften, alte und neue Sprachen gelehrt werden. Pensionaire erhalten auch in Musik und in der Gymnastik Unterricht. Offerten werden direkt an den Vorsteher der Anstalt Dr. Hildebrandt zu Mysłowitz erbeten. (156—1-3)

Zawiadowstwo **Fabryki Likierów i Rosolisów hr. Alfreda Potockiego w Łancucie**, dla zapobieżenia mylnym, a przez nieprzyjazne współzawodnictwo popieranym, o zamknięciu téjże fabryki, wieściom — **ogłasza:** że fabryka ta, zyskując coraz powszechniejszy odbyt i ogólne, bo aż za granicę Galicyi sięgające uznanie pierwszeństwa swoich wyrobów; znacznie owszem swój zakład rozszerzyła i udoskonaliła, a posiadając wielkie wystałe zapasy likierów i rosolisów w różnych gatunkach, zawsze i każdemu zamówieniu, tak na wiadra jako i na flaszki, po cenach umiarkowanych zadosyć uczyni i zgłaszania się franco, nietylko jak dotąd pod adressem: **P. Henryka Hensla w Łancucie** przyjmuje — ale także, otworzywszy **drugi skład** swoich likierów i rosolisów **w Kurowicach** w cyrkule Złoczowskim i tamże wyroby te **po cenach miejscowych** Łancuckich ofiarując; skład ten uwadze Szanownej Publiczności, zwłaszcza w wschodniéj części kraju porucza i do niego, pod adressem: P. **Ostafińskiego** przez Podhajczyki w Kurowicach, zaprasza. (73-5-6)

Tutaj w **MYSŁOWICACH** związali się trzej mężowie, jeden z powołania nauczyciel, drugi kupiec, a trzeci chemik do założenia

SZKOŁY HANDLOWEJ

początkowéj. W téjże szkole będą wykładane nietylko właściwe nauki handlowe, ale i wszystkie inne o ile do stanu kupieckiego są potrzebnemi. W osobnych godzinach będzie udzielana nauka korespondencyi w niemieckiéj, francuskiéj i angielskiéj mowie. Zgłoszenia się pod adresem Dr. ***Hildebrandt*** w Mysłowicach, który także jest gotów pensyonarzom o miejsce postarać się.

Hier in **Mysłowitz** haben sich drei Männer — ein Lehrer, ein Kaufmann und ein Chemiker vom Fache, zur Gründung einer

Handelsschule

im Kleinen verbunden. Es werden darin nicht nur die eigentlichen Handelswissenschaften, sondern alle Wissenschaften, insoweit sie für den Kaufmannsstand nothwendig sind, gelernt. — In besondern Stunden wird in der deutschen, französischen und englischen Sprache resp. Correspondenz Unterricht ertheilt. — Offerten werden unter der Adresse des Dr. ***Hildebrandt*** zu Myslowitz erbebten. Auch ist derselbe für die Pensionaire ein Unterkommen zu ermitteln bereit. (157-1-3)

---

(84) **100,000** (3)
funtów szterlingów nagrody!!

Pan Winkler Aptekarz, Dr. Medycyny, ogłosił w czasopiśmie Darmstadtskiém sposób robienia Rewalenty Arabskiéj, utrzymując, że wyka bób (Vicia Faba L.) z łupinki obrana, dobrze wysuszona i na drobny proszek utarta, dodawszy kilka kropli olejku szafranowego, uchodzi za drogocenną ***Revalentę Arabską***, i wzywa fabrykantów tejże ażeby dowiedli, iż ich wyrób niejest fabrykacyą z wyki bobu, lub z czegoś podobnego, np. soczewicy. Practica est, multiplex!

Panowie Barry du Barry i Spółka w Londynie pod L. 77 przy ulicy Regent-Street, właściciele plantacyj ***Revalenty Arabskiéj***, powodowani powyższém ogłoszeniem, przyjmują wyzwanie i oświadczają, iż panu Doktorowi Winkler powyższą summę w gotówce zapłacą, jeżeli nie udowodnią, że w ich Revalencie Arabskiéj niemasz ani jednego ziarnka wyki lub bobu, ani też kropelki olejku szafranowego lub innego farbnika, rozumie się gdyby wyzywający nawzajem w razie przeciwnym zobowiązał się podobną summę zapłacić Panom Barry du Barry, którzy mu drugie 100,000 funtów szterlingów ofiarują na przypadek nieudowodnienia prawdziwości wszelkich przez nich ogłaszanych świadectw o szczęśliwie dokonanych kuracyach za pomocą ***Revalenty Arabskiéj***, autentycznie dowodzące jej zbawiennéj własności we wszelkich chorobach i słabościach, jakich nas nabawia częste używanie wyki, bobu i soczewicy, np. zamulenie, gorączka, osłabienie nerwów, ból głowy, rozdęcia itp.

Że zaś liczne dochodzą nas skargi na uszczerbek (szwank) zdrowia, poniesiony z powodu szkodliwego podrabiania naszéj słynnéj Revalenty Arabskiéj, jaką się ośmielają niektóre handle w Warszawie, we Lwowie itp. sprzedawać, anonsując w Gazetach i Kalendarzach jakoby główne składy naszéj Revalenty posiadali, widzimy się przeto zmuszeni ostrzedz publicznie, iż jedyny Skład naszéj prawdziwéj ***Revalenty Arabskiéj*** jest u naszego głównego Ajenta Karola Herrmann w Krakowie na całą Galicyą, Królestwo Polskie i W. Ks. Krakowskie, tudzież pod firmami poniżéj wymienionemi a od niego upoważnionemi do sprzedaży, jakoto:

W Galicyi: Karol Haempel, Thom. Jasiński w Białéj. Ign. Brosig, St. Warzeszkiewicz w Wadowicach. Ant. Kasprzykiewicz, Paweł Niedzielski w Bochni. Józ. Jahn w Tarnowie. F. Jaśkiewicz w Rzeszowie. Bracia Juśkiewicz w Jarosławiu. J. Kosterkiewicz w Nowym-Sączu. Bracia Podgórscy w Jaśle. Fr. Karol Gilatowski w Samborze. Ed. Machalski w Przemyślu. Jan Klein, C. F. Milde, J. P. Riedel, A. Mańkomski we Lwowie. J. Muchitsch et Comp., Bracia Czuczawa w Stanisławowie. Schubuth i Morawetz w Tarnopolu. Bracia Czuczawa w Czerniowcach. H. W. Kloeber, J. Sala w Brodach.

W Królestwie Polskiém: Leon Moździeński, Fr. Przybylski w Kielcach. Leon Wolski, W. Olszewska w Radomiu. Karol Bełczykiewicz w Lublinie. Henryk Kremki, Leon Staliński, Seb. Szostkiewicz w Warszawie. Jan Ferensowicz w Częstochowie. Jan Tchinkiel, H. Hurtig w Kaliszu. Dobrzański w Płocku. F. Dutreppi et Comp. w Sandomierzu. B. Drewes et Comp. w Suwałkach. Tad. Więckowski w Mińsku. L. B. Loewenstein w Smoleńsku. Karol Schoulz w Mochilewie.

Barry du Barry & Cp.
77 Regent-Street w Londynie.

UWIADOMIENIE
z strony produkcyi nasion roślin pastewnych w Węgrzynowicach.

Buraki brunszwickie czerwone długie, ponad ziemię rosnące, według kilkoletniego doświadczenia ze wszystkich gatunków najwydatniejsze, korzec po 32 złr. m. k.

Buraki hohenhejmskie w połowie ponad ziemią rosnące, mniéj wydają nasienia, i dlatego korzec po 40 złr. m. k. — Korzec nasienia buraków waży około 68 do 70 fnt. p. netto.

Opakowanie aż do najmniejszéj ilości 4ch garncy, bezpłatne. W mniejszych ilościach będzie tylko można nabyć w Kancelaryi Tow. Rol. Gosp. Krakowskiego, i to według warunków przez toż ogłosić się mających.

Listy z pieniędzmi z adresem *P. J. Zapalski*, przyjmują się z dodatkiem: *na ręce p. Jana K. Rychlewskiego restauratora w hotelu Pollera*, upoważnionego do kwitowania. (138-2-4)

SER CIESZYŃSKI
do sprzedania na centnary i kręgi, w Składzie pod nr. 61 przy Małym Rynku po
CENIE FABRYCZNÉJ. (113-4-5)

Do handlu A. GUMPLOWICZA na Stradomiu
nadeszły świeże transporta dywanów, porcelany, fajansów, perfumy mydła windsorskie, kalosze i płaszcze gumowe, trufle z Perigord, sardynki, groszek marynowany, czajniki metalowe, lampy wiszące i stołowe itp. w najświeższym guście i po cenach bardzo umiarkowanych. (17-6)

Browar piwny dobrze urządzony, ze wszystkiemi naczyniami i inwentarzami, tudzież z propinacyą i ogrodem do publicznéj zabawy urządzonym, w Krakowie; — zaś w Okręgu Krakowskim folwark z propinacyą, przynoszący czystego dochodu około złp. 5000, jest do sprzedania. Bliższą wiadomość w Królewskich Browarach udzieli Szczurowski w Krakowie. (96—4)

Sobolewski Konstanty, Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Antoni Czapliński* zarządzca drukarni.